

Ceny prenu-

we Lwów 760

bez doręczenia do
miesięcznie . . .
z dostawą do domu

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 17.000
Za granicą . . . M 25.000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

600 Mk

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 30 M., w nadesłanem i w nekrologii 90 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukujących pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/o. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Przejrzysta obłuda.

Rozgoryczenie i irytacja tzw. konserwatystów krakowskich z powodu utworzenia rządu centrowo - prawicowego niema granic. To znaczy, niema granic merytorycznych, bo formalnie żalność, gniew i passja eksstanczyków podana jest w garniturze jako tako salonowym, usiłującym gorliwie skryć w swych faldach to, co w szczerym polskim języku nazywa się pospolitą obłudą.

Niewypadało oczywiście organowi tych „konserwatystów“ przejąć w czambuł w zwalczaniu rządu większości polskiej argumentów prasy radykalnej i „demokratycznej“, a więc, że ten rząd, to „reakcja“ itd., bo przecież „Czas“ i jego subwencjonariusze siebie za właściwą rzetelną prawię zawsze jeszcze uważają. Ponieważ zaś wedle dyalektyki lewicowej, prawica i reakcja, to synonimy, zatem szermowanie w „Czasie“ argumentem reakcji w stosunku do nowego rządu, przedstawiałoby niewątpliwie pewne osobiste niebezpieczeństwo. Przyjmując zatem w ocenie drobnych szczegółów nowo wytworzonej synacji w państwie analogiczne metody z prasą i (choćem lewicowo-żydowskim (np. identyczne w treści artykuły o dymia Piłsudskiego w „Czasie“, „Robotniku“ i „Chwale“, kłamliwe doniesienie o odwołaniu przez posła Strońskiego wypowiedzianych przez zarzutów przeciwko lewicy, pełna złościwej satysfakcji depecha — oczywiście fałszywa — o owych 18 legionistach, którzy rzekomo zsolidaryzowali się ze znanym artykułem w „Polsce Zbrojnej“ zamieszczonym itd.), wytoczył „Czas“ jako najcięższą kolubynę przeciwko nowemu rządowi... reformę rolną, koniaka, na którym od szeregu tygodni już hasa, z początku — przed powstaniem gabinetu — aby odwieść ziemian p. Dubanowicza od polskiej większości, dzisiaj zaś, aby przeazać widmem ruiny gospodarczej i politycznej, jaka rzekomo państwu grozi, w razie zrezygnowania reformy rolnej.

Rzecz niezmiernie charakterystyczna! Przez cztery lata, gdy w Polsce rządziła społeczna lewica, „Czas“ obaw tych nieżywił, w każdym zaś razie wyrażał je bagatelizował. A przecież nie prawicowy projekt reformy rolnej został w Sejmie uchwalony. Wyobraźmy zaś sobie, że nie z obozem narodowym, ale z „Wyzwoleniem“, „PPS.“ i mniejszościami byłby p. Witos utworzył rząd parlamentarny... Jakaż wówczas reforma rolna byłaby realizowana?... Czy bardziej odzwiałyaby programowi agrarnemu „Czas“?... Mocno wątpliwy. A wszak reforma rolna przedjęć czy później w okresie realizacji wejść musi, to dajmy, na to ani „Czas“ ani wszyscy zmobilizowani posiadacze latyfundiów nie poradzą i wejściu w życie nowego układu stosunków agrarnych, układu, dyktowanego przez ducha rzetelnej, sprawiedliwej demokracji nieprzeszkodzi. Niesądźmy, aby „Czas“ i jego zwolennicy byli tak naiwni i wierzyli, że — uchwalona już zresztą przez Sejm Ustawodawczy — ustawa o reformie rolnej, tak sobie ni stąd ni

zowad pódzie w zapomnienie, że dzięki wpływom p. Estreichera czy p. Stanisława Badeniego „ad Calendas graecas“ stale będzie odkładana. Mógł w tem zapomnianiu iść „Czasowi“ na rękę jen. Sikorski (choć i on już w ostatnim miesiącu swych rządów niewątpliwie ad captandam benevolentiam o reformie rolnej też poczynił myśleć), niemniej jednak jen. Sikorski był epizodem pozaparlamentarnym, który prędzej czy później (jak się okazało: dosyć prędko) ustąpić musiał miejsca prawidłowemu rządowi większości parlamentarnej.

A jeśli ustąpił miejsca rządowi Witos-Głabiński, a nie rządowi Witos-Thugutt-Chałupko-Kwapiński — to zaiste „drzący“ przed reformą rolną

„Czas“ raczej powód do radosnego optymizmu winien w fakcie tym czepać. Z tem musi się „Czas“ pogodzić, że w Polsce — da Bóg — już nigdy niebędzie rządził ani p. Estreicher, ani p. Konopka, ani nawet p. Stefan Habsburg.

Bądźmy szczerzy. Nam się naprawdę wydaje, że to nie widmo reformy rolnej, realizowanej przez rząd Witos-Głabiński „Czasowi“ sen z powiek strąca i dreszczem zgrozy wobec rządu polskiej większości przejmując. Nam się wydaje, że to tylko ostatkiem gasnących sił podtrzymywane straszak przez odchodzący „Czas“ żegnanej in articulo mortis masonerii i enkaenu u rządowego ostarza.

Józef Rudnicki.

Z DNIA.

SPRAWA „NUMERUS CLAUSUS“ ODROZCZONA.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przystąpiono do rozpatrywania sprawy „numerus clausus“. Poseł Thon zgłosił wniosek, aby sprawę odesłać do komisji konstytucyjnej. Wniosek upadł. Obecny na posiedzeniu minister wyznał i oświadczenia publ. p. Głabiński oświadczył, że we wniosku posła Kiernika nie widzi naruszenia konstytucji. Rząd dotychczas sprawą tą się jeszcze nie zajmował i swą opinię wypowie w najbliższych dniach. Poseł Langer postawił wniosek, aby odroczyć dyskusję nad tą sprawą aż do chwili zajęcia oficjalnego stanowiska przez rząd. Wniosek przyjęto.

NARADY BUDŻETOWE.

Warszawa. (PAT.) Dziś u marszałka Rejtaja odbyły się narady przewodniczących klubów i przedstawicieli komisji skarbowo-budżetowej dla ostatecznego załatwienia sprawy preliminarza budżetowego, w związku z którym minister Grabski oświadczył, że najpóźniej w ostatnim dniu października przedłoży preliminarz budżetowy na rok 1924.

PROJEKT PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów załatwiono projekt o podatku majątkowym, który ma być pobierany w 5-ciu półrocznych ratach, począwszy od grudnia br. Podatek majątkowy wymiesze razem 750 milionów złotych i zostanie pobrany od majątków, których wartość przewyższa 2000 złotych. Stawki podatkowe mają być progresywne od 2—10 proc.

RADA MINISTRÓW PRZYNAŁA URZĘDNIKOM 14 proc. DODATKU.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny“ podaje, że na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów postanowiono przyznać urzędnikom 14 proc. dodatku do płacy.

BONY SKARBOWE — 10.500 MK.

Warszawa. (PAT.) Minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6 proc. bonów skarbowych seria I A, I B, I C, na 10.500 mk. polskich za jeden złoty. Nowa cena emisyjna obowiązuje z dniem 9 czerwca 1923.

POCZTA PRZYJMUJE WKŁADKI W ZŁOTYCH.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ dowiaduje się, że z dniem 16 bm. urzędy pocztowe rozpoczną przyjmować wkładki oszczędnościowe w złotych polskich. Dyrekcja P. K. O. wysłała specjalnych instruktorów celem zaznajomienia urzędu z metodą pracy w tym kierunku.

WĘGIEL DROŻEJE.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo handlu i przemysłu zawiadamia o podniesieniu ostatecznego cennika węgla górnośląskiego o 10 proc. Ceny obowiązują wstecz od dnia 1 czerwca, i tak: węgiel gruby, kostka I i II w jednej cenie 251.590 mk. za tonę, orzech I — 241.180, orzech II — 214.120, pospółka 212.300, drobny 165.130, miał 124.720 mk. Jest to cenik dla potrzeb kolejnictwa, natomiast lista zapotrzebowanych innych o 3—4 proc.

Z UNIwersytetu warszawskiego.

Warszawa. (PAT.) Rektorem uniwersytetu warszawskiego na rok 1923/24 został wybrany z wyznaczony profesor prawa rzymskiego Dr. Ignacy Łyskowski, prorektorem zaś będzie prof. Jan Łukasiewicz. Dziekanem wydziału teologicznego został wybrany Ks. Dr. Ignacy Grabowski. Dziekanem wydziału prawniczego Dr. Edmund Strassburger ponownie, dziekanem wydziału lekarskiego prof. Dr. Józef Hornowski a dziekanem wydziału filozoficznego Dr. Wiktor Lampar.

Przyczyny chwilowego spadku marki.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 czerwca. Obniżenie się w ciągu dni ostatnich kursu marki polskiej na giełdzie usiłują mniejszości narodowo-ciove wysunąć, jako atut przeciw obecnemu rządowi.

Po zasięgnięciu informacji u mierzalnych źródeł dowiadujemy się, co następuje:

Tendencja spadku marki polskiej istnieje na giełdzie już od dni kilkunastu, gdy zapotrzebowanie na waluty zagraniczne powiększyło się nagle, warstwicząc od 200 tysięcy dolarów dziennie — do miliona. Takich olbrzymich sum ministerstwo skarbu nie mogło rzucić na rynek pieniężny w obawie całkowitego оголоcenia skarbu z zapasu walut obcych.

Przyczyn takiej zmiany sytu. na giełdowej było kilka. Nastroj niepewności co do likwidacji ostatniego przesilenia, pogłoski, szerzone przez wrogie nam zwłocły o rzekomych zamiarze P. Is i okupacji zbrojnej wolnego miasta Gdańska zorganizowana spekulacja walutami, przeważnie żydowska, wreszcie spadek marki niemieckiej.

Przyczyny natury bardziej istotnej i zasadniczej polegają na wzmożeniu o-

statnio druku banknotów wskutek nie-
doborów skarbowych, oraz na pogorszeniu się sytuacji wywozowej wobec wzrostu cen w Polsce, znajdujących się niedawno wskutek trwałości kursu marki polskiej na poziomie ogólnoeuropejskim. Dalsze przyczyny, to spekulacja na spadek marki, finansiersi z ghetta, dla których przedśawiała ona tylko interes finansowy, ale i polityczny, wreszcie niedobory skarbowe, spowodowane głównie zwłocą w uchwaleniu podatków przez Sejm, czego znów przyczyną był brak zdecydowanej większości, której powstanie tak zaciekle zwalczały mniejszości narodowościowe i lewica.

Spadek marki nie potrafi zachwiać podstawami życia gospodarczego Polski. Przedsięwzięte będą energiczne środki celem zapobieżenia spekulacji giełdowej. W ciągu dni najbliższych wpłyną do PKKP. bardzo poważne zapasy walut obcych — za eksport i j. cukru i drzewa. Wywoła to niewątpliwie zniżkę walut obcych. Obecny okres jest przejściowy i potrwa krótko obrew gotącym pragnieniom wszystkich wrogów obecnego rządu i Polski.

Stosunki celne w Gdańsku.

Szmugiel z Polski za wiedzą senatu gdańskiego

Gdańsk. (PAT.) Poseł polski do Sejmiku gdańskiego Kunert ocenia w „Gazecie Gdańskiej“ szczegóły ostatniego posiedzenia komisji głównej sejmiku gdańskiego, które odbyło się dnia 5 bm. Na posiedzeniu tem posłowie socjalistyczni polscy, centrowi i demokraci wystąpili z krytyką stosunków panujących w gdańskich organach celnych. W celnictwie gdańskim, jak stwierdzili mówcy, panuje niepodzielnie pruski ton wojskowy, wniesiony tam i pielęgnowany przez pruskiego majora Wagnera. W dyskusji stwierdzono, że celnictwo gdańskie jest schroniskiem i przytułiskiem dla licznych b. oficerów i podoficerów pruskich, co sen. Volkman potwierdził, tłumacząc to względami humanitarnymi. Zainteresowany o inter-

pretację obowiązków gdańskich urzędników celnych w stosunku do wymagań polskiego celnictwa, sen. Volkman z całą otwartością oświadczył, że gdański urzędnik celny poza obroną interesów Gdańska z racji zaprowadzenia monopolów niema obowiązku pilnowania interesów skarbu polskiego, a w szczególności niema obowiązku przestrzegania przepisów, odnoszących się do zakazu wywozu artykułów żywności. Wynika z tego, że przez Gdańsk dokonywa się szmugiel polskich artykułów żywnościowych, za wiedzą gdańskich urzędów celnych i senatu.

Na tem samym posiedzeniu omawiano również sprawę Tow. Akc. założonego przez Polskę dla emigrantów i re-emigrantów.

Żydowsy w Polsce komuniści o Polsce i o sobie.

„Gaz. Warsz.” ogłasza bardzo niemięjące ustępy z wydanej przez komunistów w żargonie broszury złożonej z dwóch części. Pierwsza obejmuje „Rezolucję 3-ej konferencji partyjnej komunistycznej partii robotniczej w Polsce”; druga — „Sprawozdanie z narady krajowej żyd. oddz. kom. centr. komun. partii rob. w Polsce”.

W broszurze tej spotykamy następującą charakterystykę PPS, i polityki polskiej.

„Szał nacjonalistyczny szerokich mas drobnomieszczańskich i części robotników, z powodu nagłego i nieoczekiwanego proklamowania niepodległej Polski, ustrzegł burżuazję od wewnętrznego kryzysu rewolucyjnego”.

Następuje parę słów prawdy o P. P. S.:

„PPS, nie tylko nie śniła o Górnym Śląsku, lecz jeszcze oddawała Niemcom Poznańskie i nawet część Kongresówki za cież niepodległości terytorialnej w kierunku wschodnim, zgadzając się także na wprowadzenie rządów monarchicznych w Polsce pod berłem Habsburgów lub Hohenzollernów (broszura Witolda Jodki, artykuły w „Naprzodzie”, oświadczenia Daszyńskiego, Moraczewskiego)”.

W rezultacie komuniści polscy w żargonie dochodzą w tym punkcie do smutno-elegijnego dla nich wniosku:

„Jako rezultat agresywnych wojen i przy pomocy francuskiego militarysty Polka w przeciagu trzech lat stała się największym państwem kapitalistycznym na wschodzie Europy”.

W punkcie VIII broszura komunistyczna w żargonie wychwala stosunki u sowieców i broni — cerkwi.

W tymże punkcie na str. 16 mamy ogromnej wagi dla Polski rewelację o stosunku żydów do nas. W żargonowej tej broszurze stwierdza się czarno na białem to, co zresztą już wiadomo i co każdy Polak odczuwa niemal instynktownie oraz na zasadzie licznych objawów doby najnowszej, — że mianowicie jest „śród masy żydowskiej taka nienawiść do rządu polskiego (to znaczy: do władz polskich wogóle), jakiej żydzi nie żywili nawet do caryzmu”.

Zeznanie to nie wymaga komentarzy, i wskazuje, że Polska musi strzedz się żydów jeszcze więcej niż Rosja, w której przez zemstę przy pomocy Niemców osadzili bolszewizm.

„W sprawie roboty wśród robotników niemieckich” konferencja przekazała nowemu komitetowi centralnemu jaknajprędsze zorganizowanie oddziału niemieckiego.

Druga połowa broszury zawiera „sprawozdanie z 2-ej narady krajowej żydowskiego oddziału komitetu centralnego komunistycznej partii robotniczej w Polsce”.

Delegaci przybyli na tę naradę, pracując przeciwo po lat 8 „w ruchu robotniczym”, „u nas w partii” zaś 3 i pół roku. Delegaci rekrutowali się z następujących partii: 4 z Socjalnej Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, 7 z Bundu, 4 z Poale-Sjonu, 4 z „Fareinikte” (nielicznej partii socjalistów żydowskich, która teraz połączyła się z krakowskimi socjalistami niezależnymi Drobnera).

Zagajający naradę informował, że „żydowskie środowisko robotnicze silnie się zniżyło... Nasz wpływ na masy... żydowskie w szczególności wzrasta bezustannie. W dniu dzisiejszym już stanowimy znaczną siłę masową wśród robotników żydowskich”.

„Nie bacząc na represję, które wyrwały z naszych szeregów mnóstwo naszych najlepszych i najczynniejszych działaczy... w chwili obecnej już są na naradzie krajowej reprezentowane, nie pojedynczo miasta lub grupy, lecz zorganizowane, połączone rejony, które liczą setki zorganizowanych, uświadomionych, komunistycznie myślących towarzyszy partyjnych”.

Fracja „kombundowa” powstała w ostatnich miesiącach przed zjazdem Bundu, mianem dotychczasowego odosobnienia żydowskiego i polskich związków”.

„Przed nami stało wtedy pytanie, jakie stanowisko powiniemy zająć wobec nowej organizacji, głównie, czy mamy wezwać towarzyszy kombundowych, żeby natychmiast wstąpili do komun. partii robotniczej w Polsce... zrozumieliśmy, że taka organizacja przejściowa, która będzie organizowała odłamowe części Bundu i prowadziła je w zwartych szeregach do zlania się z nami, — może mieć pozytywne znaczenie w chwili obecnej”.

Rozłam u Poale-sjonistów miał o wiele większe znaczenie ideologiczne, aniżeli organizacyjne. Odeszły najaktywniejsze elementy komunistyczne. W ruchu zawodowym poale-sjoniści nie grają już żadnej roli. „Dotychczasowa, jedyna ich twierdza w Łodzi rozpada się i spadkobiercami robotników poale-sjon. my jesteśmy...”

„Fareinikte” już całkiem zniknęły z powierzchni proletariackiej.

W punkcie, omawiającym „ruch zawodowy”, narada stwierdziła, że „na całej linii tego ruchu widzieliśmy silny ped robotników żydowskich do zjednoczenia z towarzyszami polskimi”.

Obecnie „czynione już są konkretne kroki zjednoczenia na obszarze całego kraju”. Znana platforma zjednoczenia, zawarta między radą krajową a komisją centralną zawodowych związków klasowych, miała też na celu powstrzy-

Nowe propozycje Niemiec.

Biuro Wolffa, urzędowa niemiecka agencja ogłosiła wczoraj tekst memoriału, jaki 7 czerwca został wręczony przez rząd niemiecki rządowi w Londynie, Paryżu, Rzymie, Waszyngtonie i Brukseli „celem uzupełnienia noty niemieckiej z dnia 2 maja.

Brzmienie memoriału jest następujące:

1. Rząd niemiecki po starannem i sumiennem zbadaniu wyjawil swoje zdanie, do jakich świadczeń zdolne są Niemcy z tytułu reparacji. Rząd niemiecki nie działałby szczerze i nie posunąłby naprzód praktycznego rozwiązania tej kwestji, gdyby obiecywał więcej, niż wedle jego zdania naród niemiecki przy użyciu wszystkich swoich sił mógłby wypłacić. Jednakże kwestja niemieckiej zdolności płatniczej jest kwestją faktów, co do których możliwe są różne sądy. Niemcy przyznają, że w obecnych warunkach trudno jest dojść do określonego oszacowania. Z tego powodu oświadczył rząd niemiecki gotowość przyjęcia rozstrzygnięcia ze strony międzynarodowej bezpartyjnej instancji co do wysokości i sposobu spłat niemieckich. Silniejszego dowodu niż ten co do chęci płacenia zobowiązań reparacyjnych, nie można wyka-

zać ze strony niemieckiej. Rząd niemiecki gotów jest dostarczyć wszelkich danych dla dokładnego osadzenia niemieckiej zdolności płatniczej i na żądanie pozwoli na wglądnięcie w finanse państwowe oraz udzieli informacji co do źródeł pomocniczych gospodarki niemieckiej.

2. Rząd niemiecki zaproponował rozpisanie wielkiej pożyczki, by mocarstwom uprawnionym do poboru sumy tytułem reparacji wręczyć znaczniejsze kapitały. Dopóki jednak rozpisanie pożyczki w większej sumie nie nastąpi, zgodził się rząd niemiecki, by miejsce systemu wypłat gotówkowych zajęły spłaty roczne.

3. Ponieważ rządowi aliantów chodzi o to, by już teraz otrzymali dokładne dane co do gwarancji przewidzianych przez Niemcy, proponuje rząd niemiecki dla przeprowadzenia swojego planu reparacyjnego następujące gwarancje: a) kolej państwowa wraz z całym urządzeniem zostanie wyłączona z reszty majątku państwowego i zamieniona w odrębny majątek, który będzie niezależny w swoich dochodach i rozchodach od ogólnej administracji państwowej i będzie pozostawał pod administracją własną. Bank państwowy wydałby obligacje złote w sumie 10 miliardów mk. w złocie, któreby były zabezpieczone na pierwszej hipotece państwowego majątku i które do 1 lipca 1927 r. byłyby oprocentowane na 5 proc. i zabezpieczały w ten sposób świadczenia roczne na 500 milionów mk. w złocie, b) celem zabezpieczenia dalszych świadczeń rocznych w kwocie 500 milionów mk. w złocie rząd niemiecki włączy do gwarancji całe gospodarstwo niemieckie przemysłowe, bankowe, handlowe, komunikacyjne i rolnicze. Gospodarstwa te będą zapisane na pierwszej hipotece w sumie 10 miliardów mk. w złocie na posiadłościach przemysłowych, miejskich, rolnych i leśnych. Tych 500 milionów mk. w złocie tytułem świadczeń będzie zebraanych albo w ramach podatków ogólnych pośrednich, albo podatków bezpośrednich z obiektów obciążonych; c) Oprócz tego będą zsekwestrowane podatki konsumcyjne od tytoniu, piwa, wina i cukru i dochody z monopolu wódzanego. Wprawdzie dochody powyższe, które w ostatnim roku przedwojennym wynosiły około 800 milionów mk. zmniejszyły się do 1/4 tej sumy, wzrosną one jednakże automatycznie przez uzdrowienie gospodarstwa.

4. W końcu podkreśla rząd niemiecki, że w tak wielkiej i zawilej kwestji można osiągnąć porozumienie nie zapomnąc pertraktacji pisemnych, lecz tylko w drodze ustnej wymiany myśli, przy stole obrad. Majątek płatniczy Niemiec zależy od sposobu rozwiązania ogólnego problemu. Metoda spłat może być uregulowana tylko w drodze bezpośredniego rozmówienia się z wierzycielami. Ustalenie gwarancji w szczegółach wymaga współpracy tych, dla których te gwarancje są przeznaczona. Dla rozwiązania wszystkich tych kwestji potrzeba rokowań wzajemnych. Niemcy uznają swoje zobowiązania do reparacji. Rząd niemiecki ponawia prośbę w sprawie zwołania konferencji celem znalezienia najlżejszej drogi dla uregulowania zobowiązań.

Liga Narodów i gen. Sikorski.

„Kurier Polski” znany organ judeo-germano-filski donosi:

„Wczoraj o godz. 4 popołudniu sir Eric Drummond, sekretarz generalny Ligi Narodów i p. Mantoux, dyrektor polityczny Ligi, byli przyjęci przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie pp. Drummond i Mantoux w towarzystwie p. Neymana złożyli wizytę b. prezesowi ministrów, generałowi Sikorskiemu, u którego zabawili przeszło godzinę, informując się o różnych sprawach, i dzieląc się spostrzeżeniami z Polski”.

Francja uważa notę niemiecką za kpiny.

Paryż. (PAT.) W miarodajnych kołach francuskich uważają propozycje niemieckie za niedostateczne i nie nadające się do przyjęcia. Zdaniem tych kół są to nowe kpiny ze strony Rzeszy niemieckiej. Memoriał niemiecki nie podaje sumy odszkodowań a proponowana komisja nie jest zgodna z postanowieniami traktatu wersalskiego. Memoriał nie wspomina ani słowem o zaniechaniu biernego oporu w Zagłębiu Ruhry.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien” donosi z Brukseli: W kołach oficjalnych uważają, że milczenie Niemiec w sprawie biernego oporu w Zagł. Ruhr, żądanie 4-letniego moratorium propozycja arbitrażu, oraz zwołanie konferencji mającej jedynie na oku zredukowanie wierzytelności francuskich i belgijskich, czynią ostatnią notę niemiecką niemożliwą do przyjęcia.

SENAT.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 czerwca. Dzisiejsze posiedzenie Senatu wypełniła w całości dyskusja nad expose premiera Witosa. Dyskusja — jak zawsze w Senacie — stała na wysokim poziomie.

Od poziomu tego odbiegł jedynie sen. Krzyżanowski (jeden z secesjonistów z grupy Dąbskiego), który w przemówieniu swem ostro zaatakował rząd, a w szczególności nowego ministra spraw wewnętrznych p. Kiernika. Sen. Krzyżanowski przyznał wprawdzie, że nowy minister ma „czyste ręce”, użył jednak w stosunku do niego tak nieparlamentarnych wyrażeń, że należy wyrazić zdziwienie, iż marszałek Senatu nie przywołał go do porządku.

Mowa Premiera Witosa.

Warszawa. (PAT.) 8 czerwca. Nie zabierałbym głosu w dniu dzisiejszym, gdyby przemówienia niektórych pp. senatorów nie poruszyły momentów, które wymagają pewnego oświecenia ze strony rządu. Przedewszystkiem co do samego programu. Panowie nie zaprzeczają, że jeżeli 1/10 część programów, z tej trybuny wygłoszonych, byłaby się w Polsce do tej pory wypełniła, to niezawodnie każdy z panów musiałby powiedzieć, że jest dobrze. Nie ubliżę nikomu, jeśli powiem, że wielka część tych programów została złożoną do archiwum. I dlatego też wychodzę z tego założenia, że nie mnogością wykonanych programów, ale mnogością pracy można się państwu przysłużyć. (Oklaski i brawa.) Poszedłem za daleko, odpowiadając na wszystkie poszczególne zagadnienia, których panowie tu dotknęli. Przyjął panowie ministrowie, przyjdzie p. minister skarbu, który niezawodnie będzie miał sposobność, a nawet i konieczność na wiele z tych zapytań odpowiedzieć. Muszę jednak dotknąć zarzutu, który tu padł, zarzutu, niestety, natury osobistej, moim zdaniem, który tutaj nie powinien mieć miejsca. Sen. Krzyżanowski swoim przemówieniem stwierdził, że Dr. Kiernik, jako człowiek jest czysty i miewalny, że opinja jednak jest przekonaną, iż Dr. Kiernik jest Dojldziarzem, a to wszystko dlatego tylko, ponieważ wyrok sądu marszałkowskiego nie został szeroko ogłoszony. Panna senatorzel. Jeżeli tylko dlatego można droga

pośrednią, bo tak ja to pojmuję, czynić zarzuty, zarzuty bardzo ciężkie, jeżeli dlatego tylko Pan uważa, iż rzecz nie jest w porządku, ponieważ nie jest szeroko ogłoszona; to ja rozumiem ten poziom wyższy u Pana. Dlatego więcej w prostowaniu Pańskie wchodzić nie będę. Jeżeli chodzi o zarzuty, poczynione przez sen. Woźnickiego, jakoby przerecznie został zlekceważony wysoki Senat, ze względu na to, że powtórzyłem w tej Wysokiej Izbie treść expose, wygłoszonego w Sejmie, to dla mnie jest ten zarzut wprost niezrozumiały. Wygłoszenie tego samego expose w tej Wysokiej Izbie bez jednej litery zmiany w stosunku do tego, co było wygłoszone w Sejmie, zdaje mi się jest raczej namacalnym dowodem równorzędne traktowania obu Wysokich Izb. (Oklaski.) Pan sen. Hasbach zaznaczył pomiędzy innymi, rzekome dwulicowe postępowanie rządu, a więc z jednej strony miało być gdzieś powiedziane, że rząd będzie prowadził walkę aż do zwyciężenia mniejszości. Ja bym chciał się dowiedzieć, gdzie jest źródło tego i otrzymać dowód na to, albowiem rząd tego nie powiedział.

Rząd obecny nikomu się nie narzuca. Zrobiłem to, co było możliwe, jeżeliby to było uznane za złe, to pozostaje możliwość stworzenia nowego, lepszego rządu. Rząd nie przyszedł prosić o łaskę. Uważam, że w polityce nie można liczyć ani na łaskę, ani na sentymenty. Rząd ten będzie trwał tak długo, jak cieszy się zaufaniem Izby.

Min. Seyda o polityce zagranicznej.

Warszawa, (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji zagranicznej, które odbyło się o godzinie 10 rano p. minister spraw zagranicznych dr Marian Seyda podał w uzupełnieniu expose rządowego ogólne uwagi o naszej polityce zagranicznej.

POSTAWY POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

P. minister zaznaczył, że nie będzie zatrzymywał się dłużej przy omawianiu naszego stosunku do mocarstw sprzymierzonych lub zaprzyjaźnionych. Bo stosunek Polski do tych państw jest tak ustalony, że obszernie komentarze są zbędne. Przypomniał, że expose rządowe wyszło z założenia, że podstawa naszej polityki zagranicznej jest świadomość, iż zwycięstwo w wojnie światowej mocarstw sprzymierzonych i klęska Niemiec są warunkiem węgelnym naszego zjednoczenia i niepodległości. Słowa te były wypowiedziane nie jako ogólniki polityczne, lecz jako stwierdzenie historycznego faktu, z którego wynikały zasadnicze wskazania naszej polityki i nasza orientacja na przyszłość. Do wielkiej akcji jaką Francja przeprowadza wraz z Belgią w stosunku do Niemiec w Zach. Rurzy celem zabezpieczenia postanowienia traktatu wersalskiego odnosimy się nie tylko z sympatią ale także ze zrozumieniem, że walka ta o prawo i słusność ma znaczenie także i dla naszego państwa, ponieważ od jej przebiegu i wyniku zależy będzie przez czas dłuższy rola Niemiec w Europie i stosunek ich do Polski.

ZORGANIZOWANIE EUROPY ŚRODKOWEJ.

Kto w przyszłość patrzy trzeźwo, zdaje sobie sprawę z tego, że ze strony naszej muszą być poczynione energiczne wysiłki, celem rozumnego ustosunkowania się państw stworzonych na gruzach mocarstw centralnych i celem racjonalnego zorganizowania Euro-ny środkowej dla zapewnienia jej trwałego pokoju, który jest celem Polski. Niebędrem jest skoordynowanie prac narodów i państw od Bałtyku aż po Balkan. Istnieje już porozumienie pol-

POSEL JAN ZAMORSKI. 7)

Powojenna Italia.

(Ciąg dalszy.)

Widok miasta Rovigo lub Ferrary, rozłożonych znacznie niżej niż poziom wód, ujętych w wysokie wały, robi wrażenie wprost niesamowite. Utrzymanie tego sztucznego stanu kosztuje wiele nieustającej pracy. A im bliżej morza, tem gęściejsze są kanały, rozprowadzające wodę. Każda parcela większa niż kanał wodny zamiat między. Regulowanie dopływu i odpływu na tych kanałach wymaga nieustającej czujności. Olbrzymi ten kraj jest prosto jednym mechanizmem zegarkowym, nad którym czuwa się bez przerwy.

A po drugiej stronie Apeninu na urwistych zboczach Umbrii, Toskany, Lacjum wre ta sama nieustająca praca. Apenin jest skalistym, niewdzięcznym gospodarczo pasmem górskim. Trzeba się przypatrzeć pracy, jaką wkładają w niego gospodarze. Gdzie na stoku przeziern między szutrowiskiem jakakolwiek plamka urodzajnej ziemi, zaraz tam sadzą drzewa oliwne. Podmurównia zagony i zatrzymują na nich scie kający z deszczem humus, tworząc sztucznie pasenka uprawnej ziemi dla zboża, warzyw, winnicy. Te sztucznie, grudka za grudką, pozyskane polećka, nazywają w południowych Włoszech terreno lavorato, ziemią wypracowaną. Jak Holendrzy na morzu, tak Włosi na skalistych zboczach gór zdobywają nowe tereny dla kultury.

U nas chwali się górali żywieckich

Premjera 21/VI w piątek || Teatr świetlny Apollo || Nowość
n. 3428
Maciste i Hiszpanka
potężny niezwykle zajmujący dramat w 6 aktach
Początek w dnie powszednie o godz. 5-tej, w soboty, niedziele i święta o godz. 4-tej.

sko-rumuńskie, jednakże nie obejmuje ono swym zakresem całokształtu zagadnień środkowo-europejskich. Uzupełnić je należy przez współpracę Jugosławii i Czechosłowacji, a na północy przez omarcie się na państwach bałtyckich. Mówię to głośno i wyraźnie — zaznaczył minister — w przekonaniu, że takie zorganizowanie Europy środkowej, które w swym założeniu nie miałoby charakteru ofensywnego, a zmierzałoby do celów konkretnych leżących w interesie Polski, jak i odnośnych państw, oraz w interesie zabezpieczenia pokoju powszechnego.

STOSUNEK DO CZECHOSŁOWACJI.

Ale tak samo głośno i wyraźnie należy stwierdzić, że urzeczywistnienie współpracy jest uzależnione od zliwowania spraw spornych, istniejących między Polską a Czechosłowacją na zasadzie prawa i sprawiedliwości, a więc od właściwego uregulowania losu mniejszości narodowych na Śląsku cieszyńskim i ostatecznego załatwienia sprawy Jaworzyny przez Radę ambasadorów conaństw w granicach uchwały komisji delimitacyjnej. Polska nie może być wciąż stroną dającą. Trzeba stanąć na gruncie sprawiedliwości i równowagi. Jeżeli to się stanie usunięta zostanie zapora istniejąca na drodze do zharmonizowania polityki Polskiej i Czechosłowacji. Tego wymaga dobro obu narodów i tego oczekują państwa zachodnie. Zanim nastąpi likwidacja tych spraw spornych minister nie chciałby określać formy przyszłej współpracy z Czechosłowacją, podkreśla jednak, że jeżeliby to miała być forma porozumienia zbiorowego, to nie mniej musiałaby ona być oparta także na indywidualnym zacieśnieniu węzłów łączących Polskę z poszczególnymi członkami Małej Ententy.

JUGOSŁAWIA I WŁOCHY.

Jeżeli chodzi o Jugosławję, to wiążą nas z nią umowy gospodarcze, które zapewne przy ich obustronnem życzeniu stosowaniu pogłębia przyja-

i myślenckich, że na grzbieciech noszą nawóz na górskie zagonki niedostępne dla wozów i koni. We Włoszech taka sama metoda górale stwarzają same za gonki, dźwigając kamienie na podmurówki i zasypują zniwelowane smugi ziemia urodzajną, dźwiganą w koszach

Trzeba sobie zdać sprawę, że prawie połowa obszaru Italii jest nieużytkiem, który tylko wyteżona praca pokolei zdobywa powoli dla kultury i produkcji. Kto z Włochami żył, a nie przejechał turystycznie z Baedekerem w ręku powierzchnie kraju, ten dopiero nabył szacunku dla ich niezmiernie pracowitości.

Po dyskusji taki wyznawca teorii o próżniactwie Włochów, przyznaje, że północne i środkowe Włochy są istotnie pracowite, ale za to na południu kwitnie próżniactwo. I przytacza Neapol, Lazzaronów itp. To mu utkwiło jak gwóźdź w pamięci, więc rozstać mu się z tem trudno.

Bywałem urzędowo bardzo często w Neapolu, albowiem na obszarze tamtejszego korpusu był pierwszy obóz polskiego wojska. Wychodziłem na miasto w różnych godzinach, nawet o czwartej rano i wałęsałem się umyślnie po odległych, spinających się w górę uliczkach, przypominających zaułki miast polskich przez swoje zaniedbanie. Wszędzie warczały młoty kowali, młotki szewców, igły krawców, bo tam warsztaty są otwarte od ulicy, a roboty załatwia się nie możności w bramie lub na ulicy. Na wszystkich piętrach kobiety przy balii, przy kuchni, przy wyszywaniach, przy maszynach Singerów.

zne stosunki. Współpraca z Jugosławją nie raruszy w niczem zagadnień politycznych interesujących Królestwo SHS i Włochy. Moment ten minister podkreśla ze względu na szczerze stosunki, które łączą Polskę z Włochami, a o których utrzymanie Polska dbać będzie.

ROSJA.

W stosunku do wschodniej Europy stojemy wciąż wobec bardzo trudnych zagadnień. Nie mamy zamiaru i nie chcemy oddziaływać na wewnętrzne stosunki rosyjskie, ale troską i wolą naszą jest, by zamęt nie przenosił się do państwa polskiego i nie podminował jego podstaw fermentem rewolucyjnym. Wbrew pogłoskom szerzonym przez otwartych i zakapturzonych naszych wrogów rząd polski wobec swego wschodniego sąsiada żywi intencje wyraźnie pokojowe i z drogi tej bynajmniej zejść nie myśli. Tembardziej wobec tego ma prawo domagać się realizacji postanowień traktatu ryskiego w całej rozciągłości. Bolesne wspomnienie faktu, który poruszył sumienie całego świata nie zatrze się w naszej pamięci. Jeżeli świadom naszych pokojowych zamiarów rząd sowiecki życzy sobie wejść z nami na drogę normalnych sąsiedzkich stosunków, to do niego należy złożyć dowody dobrej woli, której pewne może objawy przyniosły nam najnowsze wiadomości z Moskwy. Uwolnienie dziekana Zielińskiego, otwarcie kościołów w Petersburgu, ostatnie zarządzenia w zakresie reewakuacji i przyrzeczenia, dotyczące repatriacji nie są jeszcze gwarancją rewizji taktyki rządu sowieckiego i nie chcą wywodzić iluzji, zasługują one jednak na wspomnienie.

ZAGADNIENIE GDAŃSKIE.

Na północy zagadnienie gdańskie stało się z winy wrogiej państwu polskiemu polityki władz gdańskich parodią tego, co należało się nam w skromnych zarysach wedle traktatu wersalskiego. O sprawie tej była mowa w sejmie i senacie. Korzystaliśmy z po-

A potem żony rybaków rozpoczynają sprzedaż połowu, dokonanego przez mężów. Krzyczą, aż dziw zbiera, że im tchu starczy. Nie mógłbym uznać krzyku przekupniów i przekupek za próżnowanie. Szukałem więc nieraz próżniaków i w mieście, liczącem 700 tysięcy mieszkańców, znalazłem najwyżej kilka setek ludzi, spoczywających na stopniach kościołów, pod arkadami itd. Zdaje mi się, że u nas procent nie robiących byłby wszędzie taki sam a może i większy, gdyby próżniacy nie kryli się po domach, nie siedzieli na ławach plantacji, w kawiarniach itd.

Różnica w tem, że Włoch, kiedy odpoczywa, robi to publicznie i odpoczywa istotnie. Nazywa to dolce far niente. Polak próżniujący, nie wypoczywa, bo się gryzie i martwi tem, że na niego czeka robota zaniedbana. Włoch tymczasem odpoczywa po pracy prawdziwie i skutecznie, a stąd jest dobrej myśli. Lazzaroni należą dzisiaj do przeszłości. Wypoczywający zaś w cieniu obywatele są przeważnie rybakami, którzy całą noc przepędzili w zatoce i zamiast iść do łóżka, wylegują się na świeżem powietrzu.

Prawda, że w lecie między 12 a 2 godziną pustoszeją pola i wymierają miasta. Jest to czas tzw. siesty. Ale też nie wiem, gdzie na świecie potrafiliby ludzie pracować w taki żar południowy. I u nas we żniwa pora południowa jest pełną północnej tajemniczości godziną ciszy, spokoju, zazwyczaj niezamąconą na wsi.

Włoskie określenie dolce far niente, czyli słodki wypoczynek, wskazuje, że jest to tylko wytchnienie po pracy, a

bytu w Polsce gen. sekr. Ligi Narodów p. Drummond, by mu przedstawić całą prawdę bez obstrukcji. Wolne miasto Gdańsk, które wedle traktatu wersalskiego zostało utworzone na to, by Polska miała wolny dostęp do morza tak dziś pod sterem swych władz postępuje, że nam dostęp utrudnia, a swój stosunek do Polski Gdańsk opiera nie na obowiązkach, lecz na prawach i przywilejach. Nie można nie podnieść zarzutu pod adresem Ligi narodów, że wskutek niezajomości terenu swą ustępliwością wobec wybujałych żądań Gdańska dopomogła do obecnego stanu rzeczy. Traktat wersalski nie istnieje w praktyce. Konwencje paryska i warszawska nie są interpretacją traktatu, lecz przekreśleniem jego i zastąpieniem nowym stanem prawnym. W porcie jest Polska zaledwie tolerowana. Polacy w Gdańsku nie są równo uprawnionymi obywatelami, lecz są gorzej traktowani od obcokrajowców, są narażeni na szykany, natomiast gdańscy obywatele w Polsce domagają się jak najdalej idących przywilejów. Oświadczyliśmy sekretarzowi gen. Ligi narodów, że rząd polski mimo powokacji trwa na gruncie pokojowym i stanowisku przestrzegania traktatu wersalskiego. Rząd polski wierny duchowi pokojowemu zastosuje wobec Gdańska środki legalne i b. stanowcze, które spowodują niewątpliwie, że Gdańsk otrzeźwieje i liczyć się będzie z rzeczywistością.

Minister nie chce wchodzić w szczegóły, gdyż nie chodzi o zapowiedź, lecz o działanie. Zaznacza tylko, że nie odstąpi od swych postanowień póki Gdańsk nie wróci w całej pełni na podstawę traktatu wersalskiego zgodnie z jego treścią i duchem i póki nie ugnie się przed jego wolą wyraźną, by wolne miasto Gdańsk było dla Polski zabezpieczeniem dostępu do morza, a nie jego zatarasowaniem. Sprawa musi stać jasno i wyraźnie.

WPLYWY Z PODATKÓW BEZPOŚREDNICH.

Warszawa, (Tel. wł.) 8 czerwca. Według tymczasowych zestawień wpływy z podatków bezpośrednich dały za kwiecień przeszło 35 miliardów marek. Wpływ z podatków bezpośrednich preliminowany jest w roku bieżącym na 280 i pół milionów złotych, co stanowi przeszło 41 proc. wszy-
stkich spodziewanych wpływów.

nie stałe próżnowanie. Samo bowiem określenie far niente, nic nie robić, zamyka w sobie kontrast ze stanem poprzednim i następczym: stanem pracy. Stąd płynie i jego słodycz (dolce), bo gnuśność jako stan stały jest zawsze niesmaczną.

Określenia włoskie i przysłowia w tym kierunku są czasami głębokie przez swoją prostotę lub naiwność. Tak np. przysłowie: Chi sta bene, non si muove (komu dobrze, ten się nie rusza) zawiera w sobie nie wyrzut, nie krytykę, czy przytyk, lecz pogodnie spostrzeżenie.

W przeciwieństwie do utartego komunizmu, który zyskał prawo obywatelstwa w Europie środkowej i północnej, stwierdziłem ze zdziwieniem wielką pracowitość Włochów. Pracowitość ta różni się bardzo widocznie od pracowitości niemieckiej. Niemiec pracujący nie widzi na ogół nic poza swoją pracą. Tkwi w niej ciałem i duszą — siedząc nawet przy szklance piwa za sztamfiszem, myśli o niej, kalkuluje, kombinuje. Jest to maszyna do pracy, czy też składnik maszyny.

Włoch bierze się do pracy z pasją, prawie furją. Nie ma nic weselszego nad widok kowala lub ślusarza Włocha przy pracy. Oczy mu błyszcza, zawiał się na żelazo i bije aż uciecha. Często przy tem śpiewa, a przynajmniej pomrukuje dla ochy. Skończywszy pracę, nie zaś godziny, gada, rozprawia, dyskutuje, gawędzi o czem Bóg zdarzy: wypoczywa, ale nie gnuśnieje.

C. d. n.

LISTY Z PODOLA.

Pomnik Sienkiewicza
w Zbarażu.

Zbaraż, w czerwcu.

Życie narodowe na kresach uległo rozprzeżeniu, częścią dzięki wojnie, częścią dzięki ostatnim walkom partyjnym podczas wyborów, a najwięcej z powodu powoli, ale stale zastrzykiwanej zarazy „bizantyjskiego” regimu ostatnich lat czterech. Chociaż z chwilą połączenia szteandarów stronnictw narodowych i Piastowców nastąpiła gwałtowna zmiana na lepsze, duch szerokich mas ludu naszego nie jest jeszcze takim, jakim był ongiś za czasów niestrudzonej pracy p. Zamorskiego. Teżyno te wskrzesić się musi, musi się pod stopy realizowanego ideału miłości Ojczyzny rzucić wszystkich niedowiarów i sceptyków. Zniczem tej zdrowej miłości Ojczyzny ma być pomnik Henryka Sienkiewicza w Zbarażu.

Geneza tej myśli jest następująca. Rzucił ją delegat Chrześcijańskiej Jedności Narodowej na okręg Tarnopolski, Podzielił ją w lot Zbarażanie i nie minęło kilka tygodni, jak po wysondowaniu opinii w Zbarażczyźnie i sąsiednich powiatach, mogliśmy spokojnie przystąpić do realizacji planu.

Dnia 3 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu powiatowego Chr. Jedności Narodowej, na którym: uchwalono powołać do życia bezpartyjny Komitet Budowy, złożono kilkumilionowy fundusz na pierwsze wydatki, na konkurs i administrację i przystąpiono do czynności przedwstępnych.

Nad Gniezną, opodal południowo zachodniej baszty zamkowej, na skałe dominującej nad całą okolicą stanie pomnik piekny obłędny. W najbliższym sąsiedztwie zsuwał się ongiś Skrzetuski z waju obronnego w szuwarach Gniezny.

Jednogłośnie uchwalono prosić na prezesa Komitetu honorowego p. Antoniego Osuchowskiego, zaś do prezydium szereg osób, które bądź to współpracą z Sienkiewiczem bądź pracą w duchu jego ideałów odczuwają niezawodnie intencje Zbarażan i imieniem swoim dopomogą do wzmieszenia tak pożądanego na wschodnich kresach pomnika. Nazwiska tych osobistości ogłosimy, skoro nadarzy się ku temu bezpośrednia przyczyna.

Na czele Komitetu głównego stanął pan Wacław Małachowski z Medynia, któremu jako wiceprezesa i kierownikowi sekcji poszczególnych dodano ks. Tyrankiewicza, prezesa TSL., inspektora A. Tyca, prezesa Sokoła i Tomasza Żebrowskiego wytrawnego agitatora każdej dobrej pracy wśród włościan zbarskiego powiatu. Sekretarzem został wybrany dyr. gimn. St. Krykowski. Komitety: organizacyjny, finansowy, propagandowy, konkursowy przystąpiły do pracy. Do komitetu budowy zaproszono architekta Woj. Tar-

nopolskiego inż. Wójcickiego i inż. Alde.

Aby dzieło wzmocnienia ducha narodowego wśród ludu kresowego było zupełnem, uchwalono każdemu ofiarodawcy, który zakupi cegiełkę z swoim podpisem ofiarować egzemplarz „Ogniem i Mieczem” w specjalnej okładce i z mapami sytuacyjnymi obłędzenia i współczesna. W ten sposób spodziewamy się wprowadzić ducha Sienkiewiczowskiego pod strzechę polską na kresach, co zdaje się będzie najlepszym cementem zcalenia kresów z całą Rzeczpospolitą. Koszt cegiełki ustalono na

25 złotych polskich najmniej. Już teraz mogę ogłosić, że osadnicy z Czernichowic postanowili złożyć po żniwach po 20 kilogramów zboża od morga. Skoro się zważy, że jest to jedna z najmłodszych osad, do tego pozbawiona dogodnej drogi i szkoły, można fakt ten z całym podkreśleniem uznać.

Dla zaakrąglenia sprawozdania muszę zaznaczyć, że zbarski starosta p. Szindler zajął się sprawą pomnika bardzo żywo, potwierdzając już nie wiedzieć który raz z rządu, że praca około dobra narodu polskiego na kresach leży mu żywo na sercu. (Ziel.).

Spadek marki.

(Dolar 69.000 mk.).

Weszliśmy obecnie w okres nowego spadku marki polskiej. Poprzedni — najgorszy w dziejach marki — okres dewaluacyjny zaczął się w czerwcu u. r. przy kursie dolara poniżej 4000 mk., a skończył się w lutym br., kiedy placeno za dolara powyżej 50.000 mk. Od połowy lutego do połowy maja marka osiągnęła stan względnej stabilizacji, a notowania dolara utrzymywały się w granicach między 43000 a 48000 mk. Druga połowa miała zachwiać równowagę naszej waluty, marka zaczyna spadać — w tempie w porównaniu z poprzednimi okresami powolnym i spokojnym — nie mniej jednak jak się zdaje, nie mamy tu do czynienia z przejściową baissą, ale ze stałą tendencją zniżkową, mającą swe źródła w przygotowujących się już od dłuższego czasu zmianach naszej sytuacji gospodarczej.

Z góry zaznaczyć należy, że przyczyny obecnej zniżki marki nie mogą być już w chwili obecnej z całą pewnością wyjaśnione; brak do tego najbardziej podstawowych danych statystycznych, dotyczących się bieżącego stanu naszego handlu zagranicznego. Możemy mówić o tych przyczynach tylko przypuszczalnie, opierając się na doświadczeniach poczynionych z marką w poprzednich okresach dewaluacyjnych i na zrozumieniu istoty ostatniego periodu stabilizacji marki.

Co było przyczyną, że w lutym br. spadek marki, idący niepowstrzymanym zdawało się pędem od szeregu miesięcy został nagle pohamowany? Nie było nią powstrzymanie druku marek; przeciwnie — w marcu i kwietniu br. inflacja osiągnęła szczyt swego natężenia. Natomiast świeżo ogłoszone wyniki naszego handlu zagranicznego za marzec, wykazujące nadwyżkę wywozu nad przywozem sięgającą prawie 50 proc., wyjaśniają główną przyczynę poprawy naszej waluty. Przewyżka ta, wyrażająca się setkami

miliardów marek, spowodowała z jednej strony wzmożony napływ obcych walut do Polski (a więc i zwiększoną ich podaż), z drugiej strony zwiększyła znacznie popyt na markę, równoważąc w zupełności wytworzoną wskutek dewaluacji ucieczkę od marki, ogarniającą wszystkie warstwy ludności.

Przewaga wywozu nad przywozem panowała tak dobitnie nad stanem naszej waluty, że — ku zdumieniu „znawców” walutowych — nie zdołała zachwiać równowagą marki nieustanna inflacja, która od połowy lutego do maja podniosła ilość znaków pieniężnych o półtora biliona (!). Jednakże w tym samym — niewątpliwie pomyślnym fakcie, były już zarodki pogorszenia i dalszego spadku marki, który właśnie przeżywamy!

Można bowiem z wielkim prawdopodobieństwem wnioskować, że w maju i chwili obecnej zarówno bilans handlowy, jak i — w wyższym jeszcze stopniu — płatniczy uległy znacznemu pogorszeniu.

Złożyły się na to następujące przyczyny:

1. Z chwilą osiągnięcia stabilizacji marki (lutym—marcem) Polska stała się w porównaniu z zagranicą krajem znacznie droższym, niż była nim poprzednio. Najpierw dlatego, że wzrost cen postępuje powolniej niż spadek kursów, a więc trwa jeszcze wówczas, gdy kursa się utrwaliły. Następnie dlatego, iż nowe emisje marek, przy niezmiennym nawet kursie walut — wywołują wzrost cen wewnątrz kraju (gdyż zwiększają siłę płatniczą ludności). Dlatego widzieliśmy, iż mimo stabilizacji marki, ceny wewnętrzne w ciągu marca, kwietnia i maja ciągle wzrastały.

Okoliczności te wywołały nie tylko wzrost kosztów produkcji, ale i podwyższenie kosztów transportu, tak, iż dla produkcji polskiej szansy konkurencji z zagranicą uległy gwałtownemu

pogorszeniu. Nie mogło to wyrazić się inaczej, jak silnem zmniejszeniem się naszego wywozu.

2. Wprowadzenie złotego obrachunkowego do stosunków kredytowych odebrało producentowi polskiemu premię, jaką dawała mu niższa marka. Średnio zatem złoty wpłynął podrażając na kosztach produkcji.

3. Obiektywna, wyrażona w zlocie, zwykła cen w kraju otworzyła obcej produkcji perspektywę importu do Polski i skutecznej konkurencji z produkcją krajową, z którą poprzednio mierzyć się było bardzo trudno. Zwiększył się zatem przywóz z zagranicy do Polski.

4. Początek sezonu kuracyjnego i związane z nim wyjazdy za granicę zwiększyły znacznie popyt na obce waluty.

5. Polityka kredytowa PKKP., ograniczająca w lutym i marcu silnie kredyty przemysłowe (spowodowana fałszywymi poglądami na rolę inflacji) wywołała sztuczne zmniejszenie się zapotrzebowania przemysłowców na waluty obce. Ulga, jaka nastąpiła w przesileniu przemysłem i liberalniejsza polityka PKKP. spowodowała odwrotnie silniejszy popyt na obce dewizy obecnie.

Wszystkie wymienione przyczyny uzasadniają przypuszczenie, że w ciągu maja i w chwili obecnej bilans płatniczy Polski uległ wyraźnej zmianie na naszą niekorzyść. Jednym z koniecznych następstw tej zmiany jest spadek marki.

Spadek marki nie jest zatem dziełem tajnych machinacji spekulacyjnych, jak przypuszczają naiwni, ale pozostaje w ścisłym związku z obecnym stanem gospodarczym Polski.

Jednakże nie jest prawdopodobne, aby obecna zniżka przybrała choć w części rozmiary tak szerokie, jak baissa z drugiego półrocza 1922 r. Najpierw dlatego, że niekorzystna zmiana bilansu handlowego nie posiada cech trwałych, tem bardziej, że zniżująca w tej chwili marka otwiera nowe perspektywy polskiemu przemysłowi, utrudniając natomiast import z zagranicy.

Następnie — ponieważ dokonywana się obecnie reforma skarbową (stokrotna podwyżka podatku gruntowego została już uchwalona), pozwoli skutecznie zmniejszyć tempo inflacji, a tem samem powstrzymać wzrost drożyzny, wnikającej z pomnożenia znaków pieniężnych.

Wreszcie nie pozostanie bez korzystnego wpływu na możliwość ograniczenia i powstrzymania zniżki fakt przejścia steru państwa w ręce stronnictw, posiadających nie tylko zaufanie ogromnej większości twórczych warstw społeczeństwa, ale również budzących ufność wśród sfer gospodarczych zagranicy.

Dr. R. Kordys.

WŁADYSŁAW KOZICKI.

23)

Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

Kwiat polny.

(Ciąg dalszy.)

Wanda uczyła od tej chwili nieprzemądzoną awersję do Marysi, która przedtem była jej faworytą, i z zawstyżeniem musiała po niej jakimś czasie wyznać przed sobą samą, że dzieje się to z powodu zazdrości.

— Miał rację stary doktor — mówiła sobie — infekcja erotyczna szerzy się. Cóż to, czyż to jakaś nowa edycja Casanovy na rustykalno-militarnym podkładzie — myślała z przekąsem o Andrzeju, który wszakże żadnej w tym wypadku nie ponosił winy.

Za każdym razem jednak po takiej dewiacji uczucia niechęci ku sobie samej w kierunku przedmiotu miłości, zalewała jej serce fala macierzyńskiej, zwilgotniającej kąciki oczu, czułości. Wtedy, pragnąc wynagrodzić krzywdę wyrządzoną Andrzejowi myślą, w czasie snu jego, pod pozorem poprawiania

poduszki nachylała się nad nim jak blisko, że wchłamała z niedającą się opisać rozkoszą swostą, aromatyczną i ożywczą woń jego młodzieńczo bujnych włosów. „Żaden ozon w Tatrach — stwierdzała — ani oddech lasów jodłowych nie dorówna świeżości tego zapachu”. Czasem nawet zdobywała się na odwagę muskania ustami tych włosów, — czoła i policzków, którym młodość i wycieńczenie chorobą nadały białość i delikatność nieporównaną.

Zawsze jednak po takim wylewie uczucia doznawała skruchy i żalu, że sprzeniewierza się swej „przezystej miłości oczu”. Broniła się wówczas sama przed sobą rozmaitemi mądrze wymyślonymi racjami:

— Czyż ojcowie nie całują i nie pieścą swych córek, a matki swych synów? Człowiek, jako istota materialna musi swe, choćby najczystsze, uczucia wyrażać za pomocą znaków zmysłowych. To niema jednak nic wspólnego z żądzą erotyczną. Tylko aniołowie przelewają wzajemnie swe sentymenty w siebie bez pośrednictwa materji.

— He, he, — zakończył na nutę Przybyszewskiego jeden z takich sofistycznych wywodów niesforny Satyr. — A czyż te paniące nie marzy się zbyt często pewien doskonale zresztą wy-

modelowany akt męski, a raczej efebii?

— Właśnie, że nie — irytowała się Wanda — odkąd musiałam go z konieczności zobaczyć, jako pielęgniarza, nie pociąga mnie już urokiem tajemnicy

— He, he! — zachichotał przechera. — A zresztą, czyż mi nie wolno — oburzyła się przyciśnięta do muru dzie wiczność.

— Wolno, wolno — odparł wścibski libertyn — tylko w takim razie nie godzi się pozować na świętą Klarę, bo przedewszystkiem nieładnie jest nie być szczerą wobec siebie samej.

Gdy tak w duszy Wandy toczyła się walka pomiędzy pierwiastkami Dionizyjskimi a motywami płynąciami od wzgórz w Assyżu, tymczasem Andrzej coraz bardziej przychodził do zdrowia. Osłabienie miało, a z niem skłonność do ustawicznej drzemki. Rekonwalescent miał w nocy sen doskonały, ale w dzień wolał czuć i śnić na jawie, bo widział przed sobą ustawicznie obraz tak dla niego cudowny, iż żadne senne widziadło nie mogło mu go w świetniejszych barwach wyczarować.

Wówczas jednakże nadszedł moment w którym ustać musiała wymowa milczenia, tak bardzo dotychczas dla tej pary ludzkiej rozkoszna. Eteryjny dialog bez słów musiał wreszcie usta-

pić miejsca zwyczajnym sposobem porozumiewania się. Wanda pod pozorem zakazu lekarskiego, starała się jaknajbardziej odwiekać tę chwilę, bo drżała na myśl, że jakiś wulgarny wyraz w ustach Andrzeja, że jakiś błąd gramatyczny straci ją głową na dół z wysokiej Jakóbowej drabiny, na której szczyt wyniosły ją jej marzenia.

— Wtedy pręsnie moja bań tęczowa a mój król wicz dostojny, moją najprzecudniejszą księżką Mość zamieni się w... Grabca.

Lecz rzeczywistość przyniosła jej najmiłsze rozczarowanie: rychło przekonała się, że uczucie, które wytryska prosto z serca, jak kwiat z ziemi, piękne jest, jak biała margeritka, tak śliczna, choć tak pospolita. I przekonała się jeszcze, jak ogromną moc przebaczeń kryje w sobie miłość, która wszelki osad kurzu, jakoby na białych płatkach margeritki zostawiły słoty zyciowe, zwiewa swym anielskim oddechem

Nie wiele jednak miała Andrzejowi do wybaczenia. Niebawem stwierdziła do radości, że jest nie tylko z natury inteligentny, ale nawet więcej wykształcony, niż przypuszczała. Jego zaś wrodzona subtelność duchowa mogła zadowolić smak nawet najbardziej wyrafinowany.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 9 czerwca.

TEATR WIELKI.

Sobota, 9 czerwca, o g. 7:30 popoł. „Orle”, sztuka w 6 aktach Rostanda. (Stwieraniem Komitetu rozrywek dla młodzieży.) — O g. 7:30 „Tosca”, opera w 3 aktach Puccini'ego. (Gościnny występ Didura.)

Niedziela, 10 czerwca, o g. 3:30 „Lądzkie jezioro”, balet w 3 aktach Czajkowskiego. — O g. 7:30 „Popas króla Jegomości”, komedia w 3 aktach Siedleckiego.

TEATR MAŁY.

Sobota, 9 czerwca, o g. 7:30 „Swiderek”. Niedziela, 10 czerwca, o g. 7:30 „Swiderek”, komedia w 3 aktach Nicodemiego.

TEATR NOWOSCI.

Sobota, 9 czerwca, o g. 7:30 „Baladera”, operetka w 3 aktach Kalmana. Niedziela, 10 czerwca, o g. 7:30 „Narcyzowa Lukullusa”, operetka w 3 aktach Gilberta.

ZACHĘTA SALON SZTUKI

Wystawa i sprzedaż obrazów i rzeźb. Dryfmalne obrazy od 20.000 Mp.

W Zakładzie naukowo-wychowawczym i Zgromadzenia „Sacré-Coeur” w Lwowie, odbędą się wpisy do gimnazjum humanistycznego (kl. I—VIII) i VI kl. licealnej, oraz do szkoły powszechnej, w dniach 18 i 19 czerwca br.

Examina wstępne odbędą się dnia 25 czerwca. Zakład rozszerza w tym roku pensjonat. Otwiera osobno Internat dla 24 uczniów starszych oddających się wyższemu studjum.

Od Wydawnictwa!

Od paru dni dołączamy do dziennika dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, którzy zalegają z prenumeratą za poprzednie miesiące wypełnione czekami P. K. U. celem wyrównania tych zaległości. Zwracamy uwagę, że o ile w dniach najbliższych tj. do 15 bm. nie otrzymamy naszych zaległości, wstrzymamy bezwzględnie wysyłkę dziennika.

— OD REDAKCJI. Naczelny redaktor „Słowa Polskiego” przyjmuje w redakcji tylko we wtorki, czwartki i soboty od g. 12—13. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko od godz. 12—14. Listy i komunikaty należy wrzucać do skrzynki redakcyjnej.

— Czas odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec! Prosimy P. T. Prenumeratorów tak zamiejscowych jak zamiejscowych o rychłe uiszczenie przedpłaty, najdalej do 10 b. m., gdyż w razie przeciwnym po tym terminie wstrzymamy wysyłkę dziennika.

— Gościnne występy Didura. Po tryumfach w Ameryce wrócił na krótki czas genialny śpiewak, by dać się usłyszeć w Polsce. Pomimo bardzo ograniczonego terminu pobytu w Polsce, udali się Dyrekcji teatru przedstawić znakomitego artystę na dwa gościnne występy w Teatrze Wielkim, które, jak zawsze, wywołały sensację w świecie muzycznym. — Pierwszy występ Didura odbędzie się dziś, w sobotę, w „Tosce”, w roli Scarpia, którą to rolę Didur poprosił fascynująco. Reszta biletów sprzedają jeszcze dzisiaj kasy teatralne.

— Rena Piffler i Adam Didur w „Zydówce”. Poniedziałkowe przedstawienie „Zydówki” będzie rzadkim wypadkiem i pewnego rodzaju sensacją artystyczną. Różnie śpiewać będzie znakomita odwoływani tei partii primadonna opery wiedeńskiej Rena Piffler-Lax, kardynała Adam Didur, Eleazara p. Mann. „Zydówka” na raszkiej scenie ma bardzo dobrą tradycję, a występ tych dwóch znakomych gości świetnie embardziel tę operę, która zawsze w Lwowie cieszy się dużym powodzeniem.

— „Popas króla Jegomości”. Świetna, z rozmachem napisana sztuka Siedleckiego, która wstępnym bojem zdobyła sobie ogromną sympatię u publiczności, powtórzoną będzie w niedziele. Ustawiczny śmiech, panujący na widowiu, i pyszna gra w pierwszym rzędzie pp. Michnowskiej, Rasińskiej, Relskiego-Kowalskiego, Pełńskiego i innych, składają się na wieczór, który istotnie każe zapomnieć o kłopotach dnia codziennego. Znakomity autor „Subjektorki” swoim „Popasem” zasłużył na wdzięczność bywałych teatralnych. Sztuka napewno długo nie zedzie z afisza, a zasługuje na to bardzo.

— Z „Model Scentki”. Znakomite dzieło sceniczne Henryka Ibsena „Hedda Gabler” ukaże się po raz 4-ty w niedziele, 10 czerwca br. w zmienionej obsadzie rol. „Hedda Gabler” odwarzać będzie p. Stanisława Ballabanowa. Bilety otrzymać można w kancelarii Szkoły dramatycznej i Konserwatorium, ul. Choczyńska 7.

— Odczyt prof. Dra Stanisława Grabskiego. W środę dnia 15 bm. odbędzie się w sali ratuszowej staraniem Narodowej Organizacji Kobiet odczyt prof. Dra St. Grabskiego na temat: „Przyszłość historyczna Polski”. Początek o godz. 7 mej. — Wstęp wolny.

Kleopatra monumentalny film historyczny wytwórni (Królowa Nilo) włoskiej „CINE S” w Rzymie. Wspólnie gra artystów, nadzwyczajna wystawa. KINO LEW

— Ku czci śp. Aleksandra Skarbka. Przy pominiemy, że jutro odędzie się uroczyste poświęcenie ziem pod boisko sportowe dla młodzieży szkolnej oraz poświęcenie krzyża pamiątkowego ku czci śp. posła Aleksandra Skarbka. Pochód na miejsce poświęcenia po nabożeństwie w kościele św. Antoniego o g. 9-tej rano.

— Z Czytelni Akademickiej. W niedzielę 10 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie ziem pod boisko sportowe dla młodzieży szkolnej oraz poświęcenie Krzyża pamiątkowego ku czci śp. posła Aleksandra Skarbka. Czytelnia Akademicka wzywa całą polską młodzież akademicką do gremialnego wzięcia udziału w tych uroczystościach. Punkt zborny przed kościołem św. Antoniego godz. 9 rano.

— Z Młodzieży Wszchepolskiej. W niedzielę, dnia 10 czerwca o godz. 9.30 rano w sali „Czytelni Akademickiej” odbędzie się zebranie dyskusyjne Mł. Wszchepolskiej z referatem kol. Tadeusza Piśczekowskiego pt.: „Rosja jako czynnik w polityce światowej”. Goście mile widziani.

— Rozwój Dz. VI. urzędzą w sobotę dnia 9 czerwca br. o godz. 6 wiecz. w sali Zakładu św. Teresy miesięczne zebranie, na którym zostanie wygłoszony odczyt pt.: „Wpływ spadku waluty na drożyznę”.

— Narod. Org. Kobiet zaprasza na zwykłe sobotnie zebranie dyskusyjne o g. 6.30.

— Tydzień dzieci TOM. dębicka kołca. Odroczone zabawa na placu Targów wsiednich (pawilon Banku kred. ziem.) odbędzie się w niedzielę 10 czerwca br. o g. 4 popoł., z muzyką wojskową, tańcami i literą fantowa. Panie i Panów uprasza się o odbiór woreczków zbiorczych w piątek i sobotę, w biurze TOM. ul. Koralmicka 6, od 9—1 i od 4—6, a w niedzielę cały dzień w Sądzie Apelacyjnym ul. Batorego 1.

— Poświęcenie Pierwszej Chrześcijańskiej Księgarni i Antykwarni, odbędzie się dnia 10 czerwca br. o godz. 11 przedpołudniem, w lokalu sklepowym przy ul. Batorego 32.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. W niedzielę, dnia 10 czerwca br. w sali kinoteatru „Kopernik” o g. 11-tej przedpoł. II. część wykładu Dra Krzemickiego „O chorobach wenerycznych i higienie życia płciowego”.

— Zjazd kolejański uczniów gimnazjum I w Stryju, którzy zdawali maturę w r. 1912 odbędzie się w Stryju dnia 29 czerwca br. Zgłoszenia przyjmuje Stan. Wnękiewicz Ekspozytura śledcza, Stryj.

— Bank Rolniczy S. A. we Lwowie zawiadamia, że w myśl uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z 30 maja br. wypłacać będzie począwszy od 1 lipca br. od akcji własnych I, II i III emisji tytułem dywidendy i superdywidendy za rok 1922 — 50 proc. tj. kwotę 500 mk. od akcji. 3500

— Bank Dyskontowy we Lwowie przeniósł biura swoje do gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego przy ul. Legionów 3, I. p. 3454

— Z Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego. Popis zbiorowy uczniów członków Związku odbędzie się 24 czerwca popoł. Zgłoszenia przyjmuje do 16 włącznie JW Pani Setmajerówna, Sykstuska 40.

— Zamiast wlecia na trumnę śp. Wiceprezidenta Winiarza, urzędnicy i funkcjonariusze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie złożyli 505.000 mk. na fundusz wdów i sierót po Obrońcach Lwowa.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu maju otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów praw: Kosina Stanisław, rodem ze Lwowa; Chodaczek Józef, z Kryswowic; Chabło Filip z Doliny; Rzeszutko Marcin, z Terliczki; Peleński Aleksander, z Komarna; Bisyk Mikołaj, ze Stanisławowa; Weber Abraham, z Borezowicy; Zlatkes Jakób, z Rohatyna; Zakrzewski Stefan, ze Zborowa; Waligórski Kazimierz, z Tarnopola; Trojan Stanisław, z Chłopów; Kościuba Jan, z Romanówki; Hausmann Michał,

ze Lwowa. Stopień doktorów medycyny: Piau Helena, ze Lwowa; Weinert Leon, ze Sambora; Czechowski Franciszek z Osia; Libański Józef z Podgórze; Roszak Stanisław z Poznania; Złotnik Dawid z Konecypola; Dick Salmyn z Podhaiec; Herman vel Anderman, z Tyśmieniczyn. Stopień doktorów filozofii: Witz-Sandauer Paulina, ze Sambora; Klaffen Cecylja, ze Lwowa; Braun vel Baron Zofia, ze Lwowa.

— Zmarli we Lwowie, 4 bm.: Mikołaj Studziński, l. 44, maszyn. kol., Borkowskich 10 a, choroba układu nerw.; Mieczysław Borzemski l i pół roku, Gródecka 131, choroba układu nerw.; 5 bm.: Hane Okin, l. 74, Piłkarska 6, udar mózgu; Irena Lupak, 13 mies., Słodowa 4. odra; Ryfka Nebel, l. 55, szpital, zapalenie otrzewnej; Maria Witeń, 8 dni, Hansera 11 a, pęcherzyca; Maria Zokal, l. 46, Paulinów 12 a, rak; Genda Ratzer, l. 2, szpital św. Zofii, meningitis; Moses Deichmann, l. 63, Szaszkiewiczza 3, bład serca.

— Zmarli we Lwowie, 5 bm.: Michał Turzyński, l. 40, pawil. zak., tyfus brzuszny; Jan Zwarycz, l. 48, Inst. med. sąd., samobójstwo przez zatrucie; 6 bm.: Wojciech Waitos, l. 52, Wyspiańskiego 22, wada serca; Judyta Stang, 20 mies., Szkarpa 1, zapal. płuc; Maria Rojek, l. 48, Franciszkańska 5, bład serca i Rikta Heiter, l. 83, Gródecka 59 a, urwad starczy.

— Tcha wypadku pod Worochta. Winę w tym znanym wypadku ponosi w pierwszym rzędzie Zarząd tartaku którego personal użył do jazdy dwóch wagonów bez parowozu, powstrzymanego w niemalej m. ze 1 eg wezów po silnie nachylnym terenie. Hamulec działał wprawdzie, ale tor, oślizły od deszczu wskutek najmniejszej przeszody nie mógł sprostać załadow. W sprawie porzucenia belk w sprzeczku temu władze prowadzą energiczne śledztwo.

— Z kręgu żydowskich interesów. Sporo epizodów z tego bujnego życia, rozlewającego się wzmocnionym nurtem wśród krętych ścieżek żydowskiego interesu — wyrzucza codziennie kryminalna kronika na brzeg policyjnej przystani. Wczoraj do Komisariatu V, wpłynęło doniesienie Mojżesza Reissa, kupca, zamieszkałego we Wiedniu, skierowane przeciw Efraimowi Reichowi, który powierzony sobie towar, wartości 50 milj. mk. przywiózł do Lwowa, a pieniądze, uzyskane ze sprzedaży, zamiast odesłać Reissowi — przywłaszczył sobie. Wie deński kupiec zjechał wczoraj do Lwowa, a jego powiernik ukrył się tymczasem, aby się z nim nie zetknąć. Policja czyni za sprawca tego znacznego sprzeniewierzenia energiczne poszukiwania. — Zaszedł wczoraj i drugi podobny wypadek. Sinuche Rappaport oskarżył Józefa Rapparta o to, iż bezprawnie wywoził ze sklepu, należącego do masy spadkowej po Eiskiu Rappaportem, towary żelazne wielomilionowej wartości i ukrywa je po zaułkach trzeciej dzielnicy.

— Trzy pożary w okolicy Lwowa. Podczas burzy, jaka srożyła się w dniu 3 bm. w Żurawnikach, w powiecie lwowskim, uderzył piorun w stajnię Jana Wołańskiego i wywołał pożar, który zniszczył ten budynek doszczętnie. Ludność miejscowa podjęła bezwzględnie energiczną akcję ratunkową i nie dopuściła do rozprzestrzenienia się ognia. Wołański poniósł szkody w wysokości 28 milionów. — Drugi pożar zdarzył się w Miłkowskim w zabudowanym gospodarskich Kuchyni Holowatego. Spłonął dach wartości 6 milj. i nieznaczny zapas zboża, iskry, wiatrem niesione, spowodowały pożar sąsiedniej zagrody Sem-Spyrały. Pogorzelnicy pomagają jednego ze swych antagonistów wiejskich o podpalenie, posterunek policji ustalił jednak, że ogień wybuchł z powodu nieostrożnego obchodzenia się z zapalkami. — Wreszcie spłonęła realność Mojżesza Czermaka na Zamarsztynowie przy ul. Lwowskiej 58, gdzie mieści się pracownia stolarska. Z piecyka żelaznego w czasie nieobecności pracowników wypadły węgle a suchy materiał

Sport.

Przed zawodami Kraków—Lwów. Dziś w południe pociągiem pospiesznym wyjeżdża do Krakowa nasza drużyna reprezentacyjna, by jutro stoczyć decydującą walkę o puchar Żeleńskiego. Dokładne sprawozdanie z tych zawodów podamy w poniedziałek rano, nasz bowiem recenzent, sportowy wyjeżdża specjalnie na te zawody.

Co gracze jugosłowiańscy sądzą o naszej klęsce. Jedni z nich upatrują przyczynę naszej przegranej w Krakowie w systemie sztucznie wytwarzanych pozycji spalonych, większość jednak całą winę widzi w naszym ataku, który się zupełnie nie rozumiął i nie był ze sobą zgrany. Ogólnie zarzucają gracze jugosłow. ciężałość Garbie niowi, brak przeboju i zle rozdawanie piłki przez Kalużę i brak opanowania siebie Wackowi. Gracze jugosłowiańscy pewni byli swei klęski, gdy jednak zobaczyli nie poradność ataku Polski, podwoili swe wy-

siłki i zwyciężyli. Zwrócili również naszą uwagę na swoją fizyczną wyższość nad naszymi; ze sędzięgo Retschurgo nie byli zadowoleni. Wygranej w Bukareszcie po wyniku w Krakowie są pewni. Z Krakowa a zwłaszcza ze Lwowa wywieźli Ju gosłowanie jak najlepsze wspomnienie.

Kolegium Sędziów LZOPN, komunikuje: Obsada zawodów na dzień 10 czerwca br. jest następująca: Lechia—Polonia — p. Schneider Aleks. (limiowy pp. Wacha, Panz); AZS.—Biali — p. Göt; RKS.—Hasnonea II. — p. Bober; Polonia II.—Hagibor w Przemysłu — p. Niedzwirski; Rewera II.—Sokół w Stanisławowie — p. Decowski Mar.; Lubicz—ZKS. Złoczów w Brodach — p. Schargeb Natan.

Biali—A. Z. S. Lwów. Match o mistrzostwo klasy B. odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 3 popoł. na Cytadeli. O g. 5 match przyjaźielski tamże Sparta—D. K. S.

stał się dla nich podatnym podłożem. Ogień w krótkim czasie umiejscowił tren lwowskiej Straży pożarnej.

— Przy szkole prywatnej 4-ro klasowej H. Makowieckiej, ul. Bajki 27 (róg Listopada) otwiera się od września kurs popołudniowy kl. I. gimn. Informacji udziela się w dniu powszednim od 3 do 4. Wpisy do wszystkich klas 23 i 24 czerwca br. od 10—1 i od 3—6; jednocześnie wystawa robót dziecińczych. 3500

Nekrologia.

W czwartą rocznicę zgonu s. p. Stanisława Sas Mathkowskiego notariusza we Lwowie będzie odprawiona Msza św. żałobna w poniedziałek 11-go czerwca b. r. o godz. 8:30 rano w kościele św. Mikołaja. 3515

Za spokój duszy s. p. Wandy Jaworskiej odbędzie się w pierwszą rocznicę jej śmierci w kościele OO. Dominikanów dnia 11 czerwca br. o godz. 9 rano, Nabożeństwo żałobne o czym zawiadamią stałą żałobą okryci 3516 Rodzice i Rodzeństwo.

Dział ekonomiczny.

NOWE EMISJE.

Parowozy. Rozporządzeniem minist. z dnia 17 maja zezwolono na podwyższenie kapitału zakładowego o 2 miljardy mp. droga V emisji 4 milionów akcji wartości nominalnej mp. 500 za sztukę. Dawnym akcjonariuszom przysługujące prawo poboru 3 nowych akcji na jedną poprzednich emisji po cenie 2000 mp. Termin subskrypcji jeszcze nie ustalony.

Mkp. w Zurychu 0'0095 cent. Dolar . . . 69.000 mkp. Mk. niem. . . . 0'93 mkp.

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 8 czerwca. Waluty: Dolary St. Ziedn. 66570. franki fran. 4200, marki niem. 0.85, kor. czeskie 2025. Dewizy: Belgia 3682, Berlin 0.83 Londyn 316440 N. Jork 66520, Paryż 4229, Szwajcaria 12115, Wiedeń 0.87 1/2, Włochy 3260, Praga 2025. 4 proc. państw. poź. prem. 1725—1700.

Akcje: Bank dysk. warsz. 290.000, Bank handl. warsz. 300.000, Bank dla handlu i przem. warsz. 83000, Bank kred. dvt. warsz. 80000, Bank Przem. warsz. 50000, Polski Bank Przem. Lwów 17500, B. Tow. współ. 195000, Bank Zachodni 360000, Bank Zjedn. Ziemi polsk. 70000, Bank Zw. Spół. zarob. w Poz. 145000, Kłiewski i Scholle 115000, Bank Związek Ziemi. 35000, Puls 208000, Wild 19000, Chodorów cukrow. 160000, Czersk 300000, Czestocice 590000, Gosławice 180000, Michałów 212500, Warsz. rafin. cukr. 700000, Przemysł drzew. 19500, Warsz. Tow. kop. weł. 165000, Cegielski 62000, Firlej 80000, Litrop 69000, Modrzewół 255000, Norblin 64000, Ostro wleciele zakł. 272500, Rudziński i Ska 87000 III. em. 85000, Starachowice 265000, Ursus 220000, II. em. 75000, Pociąg 42000, Parowozy 105000, Zieleniewski 350000, Żyrardów 5 900 000, Borkowski 52000, Hurt 22000, Jabłkowscy 22000, Żegluga 25000, Polhaj 18000, Spies 75000, Cmielów 51000, Haberbusch i Schiele 119000, Polska nafta 26500, Nobel 130000, Teneg 125000, Pustelnik 90000, Siła i Światło 53000, Lenartowicz 26000, Bolpol 20000, II. em. 18000, Sole potasowe 275000, Elektry. 275000. (PAT.)

GIĘŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8 czerwca. Na dzisiejszej giełdzie pieniężnej z powodu braku obrotów kursów walutowych nie notowano. Akcje: Pol. Tow. handl. 17000, Impex 1200, Pharma 65000, Żegluga polska 5000, Zieleniewski 365000, Cegielski

68000, Warsz. Spół. bud. par. 98000, Trzebinia fabr. masz. 60000, Pocisk 37000, Górka 400000, Siersza górnicza 255000, Tepege 130000, Polska nafta 31000, Trzebinia fabr. przetw. tłuszcz. 112000, Oikos 92000, Pokucie 30000, Krakus 50000, Chodorów cukr. 165000, Siersza elektr. 29000, Cmielów 59000, Strag 20000 Polski Bank Przemysłowy 17500. (PAT.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 8 czerwca.
Amsterdam 30747½, Buenos Aires 27580½, Bruksela 4359, Chrystiania 13117, Kopenhaga 14064½, Sztokholm 20872½, Helstingfors 2174½, Włochy 2665½, Londyn 361843, N. Jork 78303, Paryż 5062, Szwajcaria 14164½, a Japonia 33403½, Rio de Janeiro 7820, Wiedeń 109.82, Praga 2344, Sofia 8.9½, Belgrad 867½, Budapeszt 15.9½, Hiszpania 11870. (PAT.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 8 czerwca.
Berlin 0.0071, Holandia 217.75, Londyn 25.67, N. Jork 555.25, Paryż 35.75, Medjoan 25.95, Praga 16.59, Budapeszt 0.09 i trzy czwarte, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.20, Sofia 5.95, Warszawa 0.0095, Wiedeń 0.0078, Austr. kor. stem., 0.0078 i ćwierć. (PAT.)

ZBOŻE.

Lwów, 8 czerwca.

Giełda nielicznie odwiedzana — obrót ogólny około 70 tonn — większe zainteresowanie w pszenicy. Sporadyczne transakcje w hreczce i owsie, zaś w życie oraz strączkowych zastój z powodu braku towaru zupełnie suchego, zdolnego do transportu.

Tendencja nieco zwykła. Usposobienie spokojne.

Pszenica 71/72 178000-183000, owoce 145000-150000, hreczka 110000-112000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	8 czerw.	7 czerw.
1 austr. kor. złotą	11472	10661
1 markę niem. złotą	13487	12534
1 rubel złoty	29134	27074
1 frank złoty	10921	10152
1 gram czystego złota	37630	34970
1 dukat	129447	120296
1 gram srebra		

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 czerwca.

Dewizy nadal silnie zwykłe. W akcjach bankowych i przemysłowych obroty znaczne przy silnym popycie. Tendencja mocna nadal utrzymana, iakkolwiek pod koniec giełdy kursa uległy pewnemu osłabieniu. „Parowoz” silnie poszukiwany, doszły do 130 tysięcy.

Z akcji niekotowanych placono dziś (w tysiącach):

Cmielowski 66-75, Chybi 180, Azot 22, Foresta 27, Gazy 590, Gazociągi 24, Jaworzno 595, Len 35-39, Lesienice 54, Machleid 25, Nitrat 15-16 (nieefekt. 14), Okusz 62, Rucker et Höflinger 50, Sp. wódzianicza 13, Wimmer et Żeleńscy 76-80.

Transakcje w akcjach: Chodorów 160, 165, 166, 165, 163, 165, 167, 164, 163½, 162, 162½, 162, 163, 161, 159, 160, 159; Oikos 120, 118, 116, 120, 115, 118, 112, 110; nieef. 110, 105, 106, 100; Zieleniewski: 350, 370, 368, 366, 370, 372, 360, 378; A. B. H. 19, 19½, 19, 18, 19½, 20, 19, 18½, 20, 19, 18½, 18, 18½, 17½; Bank Przem. 17½, 16, 17, 18½, 16½, nieef. 16, 15; Z. B. K. 14, 14½, 15½, 15½; Browary 220, 225, 220, 215, 216; Cmielów 57, 58, 58, 57, nieef. 49, 51, 53; Gafota 19, 18, 18½, 19, 18, 18½; Karpalit 45; Niemojowski 64; Parowoz 125, 120, 127, 125, 130, 125, 127, 131, 134, 124, 128, 133, 131, 134, 129, 130, 132, 131, 133, 125, 128, 130; Pezet 16, 18½, 17, 16½, 17½, 18, 18½, 17½, 18, nieef. 14, 16, 14½, 16½; Pocisk 41, 42; Nafta 25, 26, 26½, 25; P. T. B. 27, 26½; Rakszawa 115, 120, 118, 119, 120, 115, 116, 115; Siersza el. 30, 27, 25; Siersza

g. 270, 260, 250, 260, 265, 255, 260, 265, 250, 260, 265, 242½; Tespy 275, 250, 255, 265, 245, 240, 250, 255, 245, 240, Tepege 115, 125, 130; Żegluga 55.

Transakcje w dewizach: Londyn 285, 315, 310, 320, 322; Zurych 11500, 12400, 12500, 12600, 12800, 13, 12800, 11900, Paryż 4400, Eerlin 0.95, 0.96, 0.95½; N. Jork 67, 69, 69500, 69, 69900, 70, 69750; Dolary 69, 69250, 70, 69, 69250, 69, 69210, 69; Holandia 24800, 26, Wiedeń 99, Praga 2100, 2108.

Wartość nomin.	Wartość dewiz.	Akcje	8 czerwca		7 czerwca	
			placa	žadaja	placa	žadaja
280	70--	Bank Związkowy	8000	—	—	—
280	120--	Bank hipoteczny	17000	21000	17500-20000	15500-16000
1000	300--	Bank hand. pzn.	100000	—	—	—
280	35--	Bank Małopolski	21000	—	—	—
280	42--	Bank powsz. kred.	12000	—	—	—
280	42--	Bank Przemysłow.	16000	18000	16500-17500	15500-16000
1000	250--	Bank Rolniczy	23000	—	—	—
280	84--	Bank Ziem. kred.	13500	17000	14000-16500	11000-12000
280	42--	Bank Ziemelny	1000	—	—	—
500	500--	Agrochemia	—	—	—	—
140	140--	Browary	210000	230000	215000-225000	210000-225000
100	200--	Chodorów	155000	168000	159000-167000	135000-160000
140	28--	Cmielów	55000	59000	57000-58000	48000-53000
140	300--	Gafota	17000	19500	18000-19000	10000-17000
140	15-40	Galicja	2200000	—	—	—
140	70--	Górka	350000	—	—	—
280	186--	Karpalit	44000	46000	45000	45000
1000	90--	Krakus	60000	65000	64000	54000-60000
1000	300--	Niemojowski	63000	65000	64000	54000-60000
500	60--	Oikos	108000	120000	110000-120000	92000-105000
500	200--	Parowoz	122000	136000	124000-134000	97000-108000
500	100--	Pezet	15000	13000	10000-18000	12500-14000
500	225--	Pocisk	40000	43000	41000-42000	39000-40500
10000	1500--	Polska nafta	24000	28000	25000-27000	22000-25000
140	100--	Polskie Tow. Bud	26000	28000	26000-27000	25000
140	150--	Potega	17000	—	—	—
200	24--	Rakszawa	114000	121000	115000-120000	107000-105000
140	24--	Siersza elektr.	24000	31000	23000-30000	25000-27000
140	140--	Siersza gór.	540000	272000	242500-270000	220000-250000
1000	150--	Tepege	110000	115000	115000-130000	—
500	180--	Tespy	235000	280000	240000-275000	210000-235000
140	170--	Ursus	36000	38000	35000-378000	325000-346000
500	100--	Zieleniewski	345000	—	—	—
140	70--	Polski Glob	4000	—	—	—
1000	600--	Polbal	19000	—	—	—
50	100--	Polskie Tow. handl.	9500	—	—	—
140	28--	Polnot	14000	—	—	—
140	28--	Wawel	2500	—	—	—
140	28--	Żegluga Polska	5000	6000	—	—

Dewizy i waluty	8 czerwca		7 czerwca		8 czerwca		7 czerwca	
	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
1 dolaram.	68750--	69250--	61750--	62250--	69000--	69700--	62750--	63250--
1 dolar kan.	66500--	67000--	59500--	60000--	—	—	—	—
1 dynar	550--	570--	540--	560--	570--	590--	560--	580--
1 funt sterl.	31800--	32000--	38000--	39000--	31900--	32100--	28900--	291500--
1 fr. belg.	3700--	3730--	3480--	3500--	3750--	3780--	3500--	3530--
1 fr. franc.	4370--	4400--	4000--	4000--	4380--	4200--	4030--	4070--
1 fld. holen.	—	—	—	—	24600--	24900--	23400--	23700--
1 fr. szwajc.	11800--	12800--	10800--	11800--	11800--	12500--	10800--	11800--
1 kor. austr.	0.92	1--	0.83	0.85	0.92	1--	0.83	0.85
1 kor. czes.	2075--	2100--	1875--	1900--	2085--	2115--	1875--	1900--
1 kor. duk.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. węg.	12.20	12.40	12.20	12.40	12.40	12.60	12.30	12.50
1 lei	310--	320--	300--	310--	310--	320--	300--	310--
1 lira	3000--	3030--	2900--	2930--	3030--	3050--	2940--	2970--
1 mk. niem.	0.93	0.97	0.80	0.85	0.93	0.97	0.80	0.85

Walne zgromadzenie „Pezetu“.

Spółka akcyjna „Pezet“, Powszechnie Zakłady Budowlane we Lwowie, odbyła 6 bm. w swym lokalu przy ul. Akademickiej 3 II. zwyczajne walne zgromadzenie pod przewodnictwem dr. Leonarda Stahla.

Ze sprawozdania dyrekcji i rady nadzorczej za drugi rok obrotowy, tj. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1922 przedłożonego przez inż. A. Kolischera jest widoczne, że spółka ta, zmierzająca do odbudowy kraju przez produkcję materiałów budowlanych i przez użytkowanie tychże przy budowach przez „Pezet“ prowadzonych, rozszerza szybko swą działalność i rozmiary we wszystkich działach.

W dziale przemysłowym prowadzi „Pezet“ produkcję materiałów budowlanych w następujących zakładach przemysłowych: w cegielni „Palace“ w Siochowie i „Zamarstynów“ w Zamarstynowie, w kamieniołomie Jaremcze-Jamna i w wapienniku w Niżniowie. Są to wszystko obiekty własne. W Jaremczu i Niżniowie mają zakłady kolejki wąskotorowe i własne tory przemysłowe. Ostatnio nabyła spółka na całkowitą własność cegielnię Bertischów w Stanisławowie i Zakłady ceramiczne S. A. w Stanisławowie które do niedawna były współwłasnością Pezetu. Kapitał akcyjny tego towarzystwa powiększono ze 100 na 300 milionów Mk. Współwłasnością „Pezetu“ jest cegielnia udziałowa „Pezet“ Urman i Spółka, sp. z ogr. odp. w Stanisławowie z budynkami gospodarczymi uzupełnionymi w ubiegłym roku. Ponadto dzierżawi spółka cegielnię „Zaścianek“ we Lwowie, maszynowa cegielnia parowa

i dachówkarnie w Gródku Jagiellońskim, tudzież fabrykę papy i asfaltu we Lwowie.

Wszystkie cegielnie są w pełnym ruchu, a tegoroczna ich produkcja osiągnie przypuszczalnie około 20 milionów cegieł i 300 tysięcy dachówek. Produkcja kamieniołomu wynosi dziennie 5 wagonów kamienia łamanego, nie licząc szutru, kostek brukowych i kamienia ciosanego. Fabryka papy daje dzienną produkcję 2500 m kwadr. papy. Istnieje zamiar powiększenia tej produkcji.

Dział budowlany wykazuje w swym dorobku szereg znacznych budowli. I tak w województwie stanisławowskim rozpoczęto budowę wielkiego tartaku w Nadwórnie, budowę domu sekcyjnego na dworcu kolejowym w Stanisławowie, budowę młyna w Jezupolu dla hr. Dzieduszyckiego, budynki gospodarcze dla fabryki tytoniu w Zabłotowie i dla urzędu wykupna kłoci tytoniowych w Borszczowie. W województwie lwowskim wybudowała spółka magazyn i halę maszyn dla państw. Fabryki tytoniu w Winnikach, wielki piętrowy magazyn towarowy, będący własnością spółki, tudzież piętrowy magazyn dla Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie. W Jannej przystąpiła spółka do rozparcelowania terenu 15-morgowego pod budowę will. Trzy wille wybudowała spółka w ub. roku, w bieżącym zaś roku przystąpiła do budowy dalszych will. Przystąpiono też do budowy tartaku w Starem Siole dla hr. Potockiego.

W tym roku objął „Pezet“ jeszcze następujące budowy: 2 nowe wille w

Jaremczu, rekonstrukcję pawilonu na Targach Wschodnich dla Banku Małopolskiego, 2 wille we Lwowie, budowę domu mieszkalnego na folwarku w Starem Siolu i rekonstrukcję starego zamku, dwór dla hr. Rusockiej w Ustianowie, dwór dla p. Komarnickiego w Starogrodzie, plany i kierownictwo budowy dworu dla p. Cieńskiej w Bereżowicy. W Stanisławowie objęła spółka rekonstrukcję gmachu Sokoła i przy rozprawie ofertowej utrzymała się, przy budowie domu służbowego kolejowego. We Lwowie utrzymała się Ska przy rozprawie ofertowej na nadbudowę 2 piętra na klinice chorób wewnętrznych o kosztorysie około 800 milionów. Oferta „Pezetu“ na budowę laboratorium maszynowego na Politechnice we Lwowie o kwocie kosztorysowej 2½ miliona Mk została zatwierdzona i budowa spółce oddana.

Rozszerzając dział budowlany, powierzył „Pezet“ kierownictwo tego działu wybitnym architektom K. Krzyżanowskiemu i T. Sroczyńskiemu, którzy wnieśli do towarzystwa, jako aport swoje dotychczasowe przedsiębiorstwo a w szczególności skład materiałów budowlanych przy ul. Zielonej, oraz park budowlany. Wobec wielkiego rozwoju może dziś „Pezet“ śmiało konkrować z największymi firmami budowlanymi, a korzystne rezultaty tego pokażą się w najbliższym roku.

W dziale handlowym utrzymuje spółka na składzie w większej ilości wszelkie materiały potrzebne do budów, iako to: cemet portlandzki, gwoździe, blachę, szkło, żelazo, stolarszczyznę, piece kaflowe, gips itd. Materiały te magazynuje w 6 własnych składach, magazynach: na dworcu Czerniowiec, t.j. na dworcu Lwów - Lyczaków przy ul. Akademickiej liczbą 23 przy ul. Zielonej, w Stanisławowie i w Rohatynie.

W dziale drzewnym eksploatowano w ub. roku drzewostany w miejscowości Majdan-Hurby w Leszczawie koło Chyrowa, rozwija się też bardzo pomyslnie spółka „Koncern drzewny“ utworzona dla prowadzenia eksploatacji w Nadwórnej, zasiloną znacznym kapitałem angielskim firmy A. B. Goodman. Hurtownia budowlana w Rohatynie, założona w ub. r. z kapitałem 20 milionów Mk pod firmą „Pezet“ Krzyżanowski i Sroczyński, rozwija się w bardzo szybkim tempie, a wartość towarów tam zamagazynowanych wynosi teraz 84 milionów Mk.

Obecnie przystępuje spółka „Pezet“ do założenia podobnej hurtowni w Tarnopolu, by łącznie z poprzednią stworzyć podstawy do coraz szerszego działania swego działu budowlanego.

Ekspozytura posiada „Pezet“ w Stanisławowie i Krakowie.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania tudzież sprawozdania komisji rewizyjnej walne zgromadzenie przyjęło wnioski na rozdział czystego zysku, wynoszący prawie 42 miliony Mk, wedle propozycji rady nadzorczej. W rozdziale tym poważna rubryka zajmują różne cele społeczne, na którełożył „Pezet“ około 3.100.000 Mk w tem bardzo znaczne sumy na budowę Domu techników i na stypendia dla techników.

Walne zgromadzenie uchwaliło podwyższenie honorarium dla wstępującej komisji rewizyjnej, tudzież marke prezenzyna dla członków rady nadzorczej. W skład nowej komisji rewizyjnej weszli: dr. Tadeusz Rakowski, Andrzej Zarębczycki i Józef Maczyński; jako zastępcy: Ignacy Szotarski i Tadeusz Krzysztofowicz.

Następnie zebranie uchwaliło podwyższenie kapitału zakładowego z 240 milionów Mk na 500 milionów Mk drogą emisji 520 tysięcy sztuk akcji wartości nominalnej po 500 Mk na warunkach, które będą ogłoszone. Ponadto uchwalono zaciągnięcie na korzystnych warunkach 500-miljonowego kredytu celem dalszego rozszerzenia rozmiarów spółki, które już dzisiaj są pod każdym względem imponujące. Spółka zdobywa coraz więcej placówek przemysłowych i coraz większe jedna sobie zaufanie wśród najszerzszych kół, z wielkim pożytkiem tak swoich członków, jakoteż dobra ogólnego. (k.)

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

M. STEINHAUS Lwów, Krasickich 18 a. poleca walcze i kamienie młyńskie. 3173

AUTOMOBIL 6 osób „Graf i Stift” 30 HP. z elektr. oświetleniem gotów do jazdy okazuje do sprzedania. Witold Tranda Lwów, Podlewskiego 3. 3463

MASZYNY do szycia sprzedam. Marjański 5, III. 3369

KOSIARKA Wooda po gruntownym remoncie KARETA w dobrym stanie do sprzedania. Skład Zamarstynowska 11 róg pl. Misjonarskiego. 3496

POLWARKU około 20 morgów z budynkami blisko granicy rumuńskiej poszukują J. P. z listami adwokata dr. Dleha w Zakopanem. 3203

PIĘSKI DYWAN bardzo ładny sprzeda Pralnia Przerzaska. Jagiellońska 17. 3498

KOSIARKA „Deering” okazynie sprzeda Lwów, Bawiego 4. 3453

ŚWIĘTA LOKATA KAPITAŁU!! Sprzedam parcele 6127/1 i 6127/10 położone przy Krupiańskiej 29 we Lwowie. Cena 1000 dolarów. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Dobra okazja”. 3518

REALNOŚĆ w centrum miasta, jednoklatkowa, wymagalna rekonstrukcji, zamieszkała na realność. położona daleko z wolnym mieszkaniem 3-4 pokoje z kuchnią i łazienką. Wiadomość w kancelarii Adwokata Luby, ul. Żubińskiego 1. 12, godz. 16 do 18. 3510

LANDSCHÜTZER wiedeński, oliwny ze skórzaną budą i fartuchami do sprzedania. Wiadomość Adwokat Górnicki Podlewskiego 6. 3424

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrygny oraz Kors kroju i szycia. 3255

PARCELE ziemna budowlana 410 sążni, boczna Listopada, sprzedam Osewski. Sadowicka 105. 3372

TRANSAKCJE kupna i sprzedaży drzewostanów, melatów, rylskich, terenów niefabrycznych, zakładów przemysłowych, kamienio, wapiń, itp., przeprowadza szybko i solidnie „EVOLUTA” Osolińskich 11. Posiada stale duży wybór nieruchomości na Pomorzu, w Poznańskiem, Górnym Śląsku i w Małopolsce. 3370

LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, walcze młyńskie, maszyny rolnicze, auta itp., kupuje, sprzedaje i przyjmuję w kamia Biuro techniczno-handlowe „JWOLUTA”, Osolińskich 11. 3399

WAPNY TRWAŁE cynkowe. Balce, Wanlenki, Napady — poleca własnego wyrobu Wolech Zajac. Osolińskich 14. 3444

TOKARNIE 3105 różnej wielkości, strugar-ki, wiertarki, heblarki po cenach konkurencyjnych „PILOT” Lwów, Bawiego 4.

AMAZONKI, świtki, krótkomy, płaszczki, sukienki, tańsze niż wszędzie, kłobi, wykonanie pierwszorzędne wykonuje krawiec damski Józef Plick. Blacharska 20. 3274

POSADY POSZUKIWANE.

INŻYNIER BUDOWY poszukuje zlecenia. Zapytania zgłaszać tymczasem listownie inż. K. Nawarski w Strój. 2444

CIOMIŁA autorzowany, inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty młynictwa. 3371

ABSOLWENT Akademii Rolniczej w Dablenach lat 45, żonaty, bezdzietny, długoletni praktyk jako radca-dyrektor w dużych ziemianstwach, obecnie na posadzie w Wschodniej Małopolsce, rozpatruje zmianę takową na posadę równoważną w Koneszówce lub na Wołyniu, od 1-go lipca. Zgłoszenia do Dra Tyczyńskiego, adwokata, Lwów, Jagiellońska 2. 3453

STUDENT FILOZOFII, władający francuskim, włoskim, niemieckim, poszukuje lekcji na prowincji, na czas wakacji. Może wskazać się referencjami. — Zgłoszenia pod „Sereno” Administracja „Słowa Polskiego”. 3520

ODCWA po obroncy Lwowa, poważna, przystojna, młodziwa, przytulnie zarząd gospodarstwa domowego w w. w. Otczyna M. W. do Administracji „Słowa Polskiego”. 3501

MATURYSTA ze znajomością nauk handlowych, ustatkował na praktykę do poważnej firmy handlowej. Epskowe zgłoszenia do Administracji dla „Praktyka”. 2445

POLAK — katolik z maturą gimnazjalną i 5-letnią praktyką biurowo-rachunkową powróciwszy z niewoli rosyjskiej prosi o odpowiednią posadę w majątku ziemskim, przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia „Anielowku” Chodorów. 3498

WOLNE POSADY.

BIURO MIECZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 poleca kilka francuskich wszelkie sily naukowe, oficjalistów, gospodarczych, służbę każdej kategorii. 3461

MIESZKANIA.

BUCHACZ Politechniki, matura gimnazjalna z odznaczaniem, zdolny korektor, poszukuje lekcji na miesiąc przez czas wakacji. Technik Lwów, Sadowa 2, I. na drzwi 3. 3513

DO ZAMIANY mieszkania z 3 pokojami i kuchnią w Śródmieściu Lwowie za taką samą w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” dla W. P. 3512

DWAĆMI młodymi niezamężnymi, dobrze sytuowanymi, na wyższym stanowisku, poszukuje umiarkowanego pokoju z osobnym wejściem. Czyszą ob. Jany. — Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Dolary”. 3522

NAUKA I WYCHOWANIE.

NA WAKACJE nauczycielki muzyki poleca Polski Związek Muzyczny-Pracowniczy. Lwów, pl. Marjański 12. 3527

Wpisy

na kurs stenografii polskiej i w obcych językach, pisanie na maszynie kaligrafii przyjmują się od 10-1 i od 5-8 godz. Równocześnie na obce języki tj. dla początkujących i uzupełniających i korespondencja handlowa podług łatwej i praktycznej metody. Dr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 3499

RÓŻNE DONIESIENIA.

ZGUBIEM portfel skórzany z pasierami wódkowymi i mniejszą kwotą pieniężną. Uroczam znaleźć o zwrot dokumentów pod adresem Inż. Derdacki, Szkoła przemyślowa. 3531

Przeciw pożarom

zabezpiecza najpewniej dobra studnia wiercona z pompą ssąco-tłoczącą, która w razie ognia służy jako sikawka. 3-letnia gwarancja. Dostawa natychmiastowa poleca Przedsiębiorstwo wiercenia studzien

Fr. Dominik

3457 Lwów, Listopada 37.

Zastępstwo i fabryczne biuro sprzedaży

WAPNA

z wap. J. Wolgner w Komarówce now. Buczacz Lwów Zamarstynowska 11 dostarcza wagonowo pod gwarancjami wapno znane ze swej jakości. Dostawa natychmiastowa. Ceny fabryczne. Ze składu detalicznie wapno gaszone i palone. 3497

Maszyny do pisania nowe i używane oraz MASZYNY DO SZYCIA na składzie



po cenach przystępnych. Przybory do maszyn, taśmy „Greif” „Pelikan” „Finteks” „Pico”, kalki i t. d. — Specjalny zakład mechaniczny dla napraw i rekonstrukcji wszelkich maszyn biurowych.

August Kolesza Lwów, Sykstuska 10. 3526

Wapno w bryłach

z gwarancją 1-2% kamienia gips murarski i gips modelowy z Glinnej Nawarii

znany z dobroci — sprzedaje z własnych przedsiębiorstw po cenach umiarkowanych firma

„Pluto” Lwów Sykstuska 43 a. DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

2 garnitury młocarniane

8 HP i 4 HP. po generalnym remoncie w najlepszym stanie wraz z pasami i wszelkimi przybarami natychmiast do sprzedania. 3467

Wiadomość: warsztat mechaniczny Tadeusz Streer ul. Szeptyckich 1. 1. (róg. ul. Teresy).

Lampy natłowa-żarowe

System Kitson Alja 1130 Śwloc
" " " 510lb 377 "
" " " Record 01:0 300 "
jakoteż części składowe i naprawy tych lamp. nabyć. Przyjmuje się i naprawy tych lamp. EDWARD PIECZONKA Zwierzyniecka 10. 3574

Wielka Instytucja Bankowa we Lwowie

3352 poszukuje RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH SIĘ MĘSKICH

tylko katolików Polaków.

do buchalterji oraz jednego kasyera obeznanego z kasą efektów. Zgłoszenia pisemne z podaniem „curriculum vitae” do biura ogł. Sokółowskiego Jagiellońska 7. pod „Wielka instytucja”

NOWO OTWORZONY Magazyn i pracownia CZAPER uniformowych Gustawa Sapaka we Lwowie ul. HALICKA 4. poleca: dla P. P. Oficerów i urzędników państwowych czapki i galanterię uniformową po cenach konkurencyjnych 3112

Poleca się nowo otworzony Bazar Porcelany i Szkła w Pasażu Mikolascha sprzedaje towary dla reklam po cenach fabrycznych. 3362

:: Towar doborowy najlepszej jakości ::

FUTRA używane kupuje, przyjmuje w konis, farbuję chemicznie, przerabia na modne fasony kuźmierz Władysław Solib Lwów, Chorażczyzny 5, II. p. (róg Akademickiej) 3:10

Albert Einstein i jego teoria Wydanie drugie. Cena 1000 Mk. Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”. — Z prowincji przyjmuje zamówienia Adm. „Słowa Polskiego” i udziela 25 proc. rabatu.

SYNDYKAT ROLNICZY S. A. Lwów, Plac Marjański 10 dostarcza: w ładunkach całowagonowych węgiel krajowy i górnośląski, koks dla kuźni. 3379

Podpułkownik Józef Sosznicki

Kampania polsko-ukraińska

Doświadczenia bojowe i operacyjne.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego” po cenie 8.000 Mk.

Zamówienia na powyższe dzieło przysyłać należy do Spółki Nakładowej „Odrodzenie” Lwów, Zimorowicza 11-15, które udzieli 25 proc. rabatu i wysłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczką.

Czas odnowić prenumeratę!

Wielka instytucja bankowa poszukuje

Rutynowanych maszynistów

3525 Polek-Katoliczek

piszących bardzo biegle na maszynach „Underwood” ze STENOGRAFIĄ polską.

Posady do objęcia natychmiast.

Zgłoszenia pisemne pod „Pierwszorzędne siły” do Powszechnego biura ogłoszeń i reklamy Alojzego Jacobiego we Lwowie, ul. Zimorowicza 14.

NAJNOWSZE MODELE „FORD” ZE STARTEREM ELEKTR.

nadeszły już do firmy

WITOLD TRANDA

Lwów, ulica Podlewskiego 1. 2
3502 Cena 650 dol. loco Gdańsk.

Państwowe Zakłady drzewne w Kępie i Rozwadowie

mają do sprzedania

około 30 wagonów opalu oraz około 300 m³ materiałów tartych posiadanej jakości.

Sprzedż opalu nastąpi za pomocą przetargu pisemnego przyczem otwarcie ofert będzie miało miejsce w dniu 18 czerwca b. r. o godzinie 10 przedpołudniem w kancelarji tartaku w Rozwadowie.

Sprzedż materiałów wybrakowanych odbędzie się częściowo w drobnych ilościach przy pośrednictwie ustnego przetargu w dniu 19 czerwca o godzinie 9 przedpołudniem przy tartaku w Kępie ad Rozwadów.

Warunki do przejżenia w kancelarji tartaku w Rozwadowie i Kępie.

Rozwadów, dnia 29 maja 1923. 3306

M. Wronskiego Synowie
Magazyn i pracownia: futer i konfekcji
damskiej

Lwów

Pl. Marjacki 10

portowe
podnice
uknie. letnie.
zale. wełniane.

3377

PIERWSZA
POLSKA
CHRZEŚCIJAŃSKA

KSIEGARNIA I ANTYKWARNIA

Spółka z ogr. odpow.
Lwów, Pl. Batorego 2.
polecia:

KSIAŻKI szkolne pomocnicze i lektury naukowe i beletrysty
polskie, angielskie, francuskie i niemieckie, nowe i używane
po cenach konkurencyjnych. Sztychy, Orazy antyczne, Dzieła
wartki. Zakupujemy wszelkie księgozbiory, antyki, książki szkolne
płać najniższe ceny.

RADA ZAWIADOWCZA

Sp. Akc., „Oikusz“ Fabryka Naczyni Emaljowanych S. A.

w Oikuszu.

Zawiadania pp. akcjonariuszy, że na podstawie postanowień pp. Ministra Przemysłu i Handlu i Ministra Skarbu z 22 marca 1923 r. i 15 maja 1923 r. ogłoszonych w „Monitorze Polskim“ z 22 maja 1923 Nr. 113, ogłasza subskrypcję na 252.000 sztuk akcji II-giej Emisji, nominalnej wartości po 1000 Mk., z czego 65% będzie akcji imiennych, a 25% akcji na okaziciela.

Warunki prawa poboru akcji II. Emisji są następujące:

- 1) Pierwszeństwo do nabycia akcji II. Emisji służy właścicielom akcji I. Emisji, a to w stosunku dwóch nowych akcji na każde dwie akcje I. Emisji.
- 2) Cena emisyjna akcji II. Emisji dla dotychczasowych akcjonariuszy, którzy wykorzystają prawo poboru, wynosi: dla jednej akcji Mk. 8.000, a dla drugiej akcji 12.000 Mk. za sztukę, z których to sum przeznaczają się po 1000 Mk. na kapitał zakładowy, po 2.000 Mk. na pokrycie kosztów, z emisją nowych akcji związanych, a resztę na kapitał zapasowy.
- 3) Reparycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Zawiadowcza według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy, niż 10.000 Mk. za sztukę.
- 4) Akcje II. Emisji uczestniczyć będą w dywidendzie, począwszy od 1. stycznia 1923 r.
- 5) Dla wykonania prawa poboru oznacza się termin do dnia 10. lipca 1923 r. godz. 12 w południe.

W ciągu tego terminu przyjmuje wpłaty na akcje II. Emisji od właścicieli akcji I. Emisji, pragnących korzystać z prawa poboru w godzinach urzędowych Ziemi Bank Kredytowy T. A. we Lwowie i wszystkie jego Oddziały.

W celu wykonania prawa poboru winni dotychczasowi akcjonariusze przedłożyć swoje akcje.

Z upływem powyższego terminu prawo poboru gaśnie i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

3517

„GAFOTA“

LWOWSKA FABRYKA OBUWIA SPÓŁKA AKCYJNA WE LWOWIE.

Wezwanie do wykonania prawa poboru.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 15 listopada 1922, zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Skarbu gaskryptem z dnia 4 kwietnia 1923 ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr. 89 z dnia 19 kwietnia 1923, przystępuje Rada Zawiadowcza do przeprowadzenia podwyższenia kapitału akcyjnego o Mp. 14.000.000 czyli z Mp. 21.000.000 do Mp. 35.000.000 drogą nowej emisji 100.000 sztuk na okaziciela opiewających gotówką, pełnowpłaconych akcji, nominalnej wartości Mp. 140 każda, na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

- 1) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku jednej nowej akcji na każde dwie akcje poprzednich emisji po kursie Mp. 3.000 (trzy tysiące) za jedną akcję.
- 2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
- 3) Pełną cenę kupna należy uiścić gotówką przy wykonaniu prawa poboru.
- 4) Koszta konfekcji, odsetki i inne wydatki z emisją nowych akcji związane ryczałtują się na Mp. 500 od jednej akcji, które przy wykonaniu prawa poboru prócz ceny kupna w gotówce uiścić należy.
- 5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od 1 stycznia 1923 na równi ze starymi akcjami.
- 6) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być musi najpóźniej do dnia 15 lipca 1923 pod rygorem utraty tego prawa.

3523

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Polski Bank Przemysłowy, Polski Bank Krajowy i Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie oraz wszystkie Oddziały tychże banków.

Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie
ul. Wałowa 9 (dłm własny)

Telefon Nr. 275.

Konto Pocz. Kasy Oszczędn. 59914.

przyjmuje wkładki oszczędności w markach lub złotych polskich według kursu bonów złotych.

3312

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy Gmina m. Lwowa.

„IHIG“

Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Towarzystwo Sp. z ogr. odp.

Dostarcza: Motory Diesla, turbiny wodne Francisa, kompl. urządzenia młynów o wysokim i niskim młowie Walce oryginalne Daverio & Cie Zurych — Łuszczarki Mars patent Haspar Senice. Oryg. szwajcarską gazę młynarską marki Reiff Franck itd.

3311

Lwów
Podleskiego 8/11.
Telefon 413.